

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja 1-99.

Cena 30 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 20
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Na tropie mordercy prez. Cynarskiego

Zamordował 25 do 30-letni ciemny blondyn w szarem palcie

Jakie były motywy ohydnygo czynu:

Wyżsi urzędnicy prokuratury i policji podtrzymują hipotezę zbrodni przypadkowej

Rysopis mordercy

Śledztwo prowadzone energicznie przez urząd śledczy, poczęło w dniu wczorajszym się konkretyzować.

Po zbadaniu zawezwanych świadków, udało się policji ustalić rysopis mordercy, a mianowicie: wiek 25 — 30 lat, wzrost średni, włosy ciemno blond.

W chwili popełnienia zbrodni ubrany był morderca w palto ciemno - szare, granatowe długie spodnie, na nogach miał kamusze czarne.

Listy gończe rozesłane zostały do wszystkich miast Polski.

Przyznać należy, że policja rasza ma bardzo twarde uszy do zgryzienia. Jedyna osoba, która mogłaby udzielić pewnych informacji, to jest s. p. prezydent Cynarski, zmarła prawie że natychmiast po dokonaniu zbrodni.

Trzy wersje

Jak podaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu Polskiego“, istnieją trzy wersje co do mordercy.

A więc, że zabił prezydenta szwajcarski dobierający się w tym czasie do sklepu materiałów pamiętnych Kutnera, że jest to akt zemsty ze strony zasądzonego przed kilkoma laty przez s. p. Marjana Cynarskiego, jakiegoś osobnika, który popadł w kolizję z prawem, wreszcie zemsta pracownika miejskiego, który został zredukowany lub miał inne motywy zemsty.

Chcąc zapoznać się bliżej z opinią czynników międzynarodowych, zwróciliśmy się do wyższych urzędników policji i prokuratury z prośbą o wyrażenie ich poglądów na podłość dokonanego morderstwa.

Opinia policji

W policji precyzują nam w ten sposób przyczynę morderstwa. Istnieją dwie kategorie zbrodni: jedna tak zwana „zwykła“.

„i „zwykła“. Ja jednak sądzę, że żadna z tych kategorii nie jest zamieszana w tej sprawie.

Prędzej należy przypuszczać, że był to jakiś dyletant w złodziejskim fachu. Jest ich bardzo wielu w Łodzi, kręcą się od rana do wieczora i gdzie tylko widzą możliwość, tam bez zastanowienia usiłują okraść.

Jest to tembardziej prawdopodobne, że złodzieja, nie potrzebując się obawiać, aby zastał kogóż w mieszkaniu Kutnera. Primo, na drzwiach wejściowych do sypialni, przyklejona była kartka, obwieszająca, że z powodu żałoby, sklep zamknięty. Secundo, zupełnie pewnym dowodem była kłódka, wisząca na kławiącym w drzwiach słoju.

W trakcie „roboty“ nadszedł prezydent Cynarski i, widząc włamującego się do sklepu złoczyńcę, wszczął alarm. Opryszek w obliczu niebezpieczeństwa, dobył noża i przebił nim, starającego się go zaatakować, prezydenta. Krótka walka bezwzględnie musiała nastąpić, gdyż z gorsu została wyrwana spinka, którą policja znalazła kilka kroków od miejsca zbrodni.

Ze był to dyletant przemawia za tem jeszcze ten fakt, że złodziej, który ma zamiar popełnić kradzież, nie wychodzi w dzień z ukrytą bronią.

Jak z tego wynika, policja pewną jest, że mord na tle zemsty osobistej, względnie porachunków osobistych, nie miał miejsca.

Zdanie prokuratury

W prokuratury popierają w zupełności hipotezę policji, twierdząc, że mord popełniony został przez włamywacza, mającego jedyny cel splądrować sklep i zamieszkanie Kutnera.

Nie będziemy więc komentować przyczyn zbrodni, gdyż co do chwili śmierci mordercy żaden nie możemy stwierdzić nie może.

Ze strony władz sądowych dochodzenie prowadzi jeden z najstarszych sędziów śledczych, p. Salberg.

Zwróciliśmy się również do sędziego Salberga z prośbą o udzielenie informacji dla czytelników „Głosu Polskiego“. Z przyjemnością jednak niezakończono jeszcze śledztwa, jak również

powodu tajemnicy zawodowej, spotkaliśmy się z odmową.

Zwolnienie aresztowanych

Urząd śledczy pracuje nad ujęciem zbrodniarza dzień i noc.

Jeszcze w czwartek przeprowadzono liczne rewizje w „miejscach“ złodziejskich i prywatnych mieszkaniach, gdzie zatrzymano 28 osób.

W dniu wczorajszym przesłuchano wszystkich aresztowanych i po udowodnieniu ich alibi, zwolniono wszystkich.

Na tropie

Pozatem policja śledcza wpadła już na trop mordercy, tak, że jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, liczyć się poważnie należy z tem, że w najbliższych dniach morderca wpadnie w ręce sprawiedliwości.

Eksportacja zwłok do kościoła

W domu żaloby

W godzinach rannych salonik prywatnego mieszkania prezydenta Cynarskiego, przerobiono na kapliczkę. Ściany obite zostały czarną materją, a katafalk przybrany kwiatami ustawiony został między oknami.

W metalowej trumnie spoczywały zwłoki zamordowanego prezydenta miasta, s. p. Marjana Cynarskiego.

Silne wrażenie wywierała na obecnych męska twarz zmarłego, na której osiadł majestat śmierci.

W popołudniowych godzinach napływać zaczęły tłumy mieszkańców Łodzi, do mieszkania zmarłego, by naz jeszcze spojrzeć i pożegnać długoletniego ojca miasta. Koło godziny piątej, to jest czasu, w którym nastąpiła eksportacja zwłok do kaplicy kościoła św. Krzyża, napływ ludności Łodzi stał się tak wielki, że musiano wezwać policję, która z wielkim trudem zaprowadziła ją do kościoła.

Biżne delegacje

Zaznaczyć należy, że w mieszkaniu tragicznie zmarłego prezydenta znalazły się wszystkie sfery społeczne. Widzieliśmy tam bogatych przemysłowców, kupców, urzędników, młodzież szkolną i handlarzy, bez różnicy wyznania.

Kilka minut przed godziną piątą zajęł przed dom karawan, a ludność coraz tłumniej zapełniała nicość św. Andrzeja, tak, że wszelki ruch kołowy został zatrzyman.

Następnie zjechała poczeta delegacja, a więc przedstawiciele władz wojskowych z generałem Matachowskim na czele, prócz tego każda formacja wojskowa przysłała swego przedstawiciela. Stawili się delegacje ochotników, oraz

przedstawiciele teatru miejskiego. Następnie przybył wojewoda Jaszczolt, zastępca wojewody Lewicki, starosta powiatu łódzkiego p. Aleksy Rzewski, komendant wojewódzki P. P. inspektor Förster, podinspektor Niedzielski, nadkomisarz Izydorczyk, prokuratora w osobach pp. Szmidta i Veita.

Władze komunalne stawily się w komplecie.

Po odprawieniu w mieszkaniu nabożeństwa przystąpiono do eksportacji zwłok.

Nieszczęśliwa wdowa

Pani prezydentowa Cynarska, która mężnie znosiła podątek ceremonij, w chwili, gdy podniesiono w górę wieko trumny, padła nagle zemdlna. Po upływie jednak pół godziny, lekarze orzekli, że pani prezydentowa w żaden sposób, bez szkody dla zdrowia,

nie może udać się za zwłokami męża do kościoła.

Kondukt żalobny

Przystąpiono wobec tego do przeniesienia trumny na karawan. Z katafalku zdjęli zwłoki członkowie przydzium rady miejskiej i magistratu i na barkach swych ponieśli je aż do ul. Piotrkowskiej. Poczem ciało nieśli radni miejscy, których zmienili za budynkiem straży ogniowej urzędnicy miejscy.

Gdy kondukt przechodził obok drugiego oddziału straży ogniowej, sznurem ustawiony oddział toporników, ze zwiniętym do połowy proporcem, oddał honory zamordowanemu prezydentowi.

Trumnę ustawiono na katafalku w kaplicy kościelnej i liczne rzęsy ludności poczęły opuszczać kościół św. Krzyża.

Dalszy ciąg na stronie 2-aj

ŻADAJCIE WSZEDZIE **OBUWIA**
LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO **PEPEGE**

„PEPEGE“
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.
W GRUDZIADZU



TANIE · TRWAŁE · ELEGANCKIE

RABKA
Z dniem 1...
otwieram pensjonat dla dzieci od lat 5-ciu do 13-ciu.
Blisze informacje: FELICJA SZYDEK-WSKA, Cegielińska 87 tel. 13-41

Depesze i kondolencje po zgonie ś. p. prez. Cynarskiego

(Dokończenie — Początek na stronie pierwszej)

Maska pośmiertna

Artysta - rzeźbiarz Mieczysław Lubelski, który obecnie rzeźbi pomnik Tadeusza Kościuszki, zamówiony przez magistrat łódzki, przystąpił do zdjęcia pośmiertnej maski, poczem zamknięto wieko i trumnę z powrotem umieszczono na katafalku.

Do późnego wieczora liczne rzesze nabożnych odwiedzały kaplicę, modląc się przy trumnie w bestjański sposób zamordowanego prezydenta m. Łodzi.

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, uporczywie krążyła w mieście pogłoska, jakoby do policji zgłosił się jakiś chętny otrzymania nagrody w sumie 5 tysięcy złotych i wyjawiał policji nazwisko mordercy.

Po poinformowaniu się w urzędzie śledczym stwierdzić możemy z całą stanowczością, że pogłoska ta jest z gruntu fałszywa.

N - n.

Uroczystości pogrzebowe

Wedle ustalonego w dniu wczorajszym programu — uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 10-ej rano cichą mszą św. w kaplicy kościoła św. Krzyża, w której złożone są zwłoki ś. p. prezydenta M. Cynarskiego, poczem po sumie, trumna przeniesiona zostanie do kościoła.

Tegoż dnia, o godzinie 4-ej po południu, kondukt żałobny wyjdzie z kościoła św. Krzyża, kierując się ulicą Piotrkowską na Plac Wolności i zatrzyma się przed gmachem magistratu, gdzie imieniem magistratu wygłosi przemówienie p. wiceprezydent inż. Wojewódzki.

Po przemówieniach kondukt skieruje się przez ul. Konstantynowską na cmentarz, gdzie nad

grobem imieniem rady miejskiej wygłosi przemówienie prezes dr. B. Fichna i imieniem pracowników miejskich dyr. J. Zalewski oraz nastąpią dalsze przemówienia.

Kondukt pogrzebowy prowadzić będzie J. E. ks. biskup W. Tymieniecki.

We wtorek, 18 b. m., o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym produkcje artystyczne wykona łódzka orkiestra filharmoniczna w całym zespole oraz szereg wybitnych sił artystycznych.

Porządek pochodu pogrzebowego

Kondukt pogrzebowy prowadzić będzie i przez cały czas utrzymywać porządek, ustalony przez komitet — p. wiceprezes rady miejskiej dyr. J. Wolczyński.

Z uwagi na to wszystkie organizacje i delegacje, które przybędą na uroczystość pogrzebową — o ile nie przybywają w pełnym i zorganizowanym składzie — winny zbiórki swych członków wyznaczać nie na cmentarzu lub przed kościołem, lecz w parku Sienkiewicza i stamtąd winny wyruszać w pełnym porządku i zgłaszać się do wiceprezesa J. Wolczyńskiego, który wskaże im miejsce w konduście.

Udział pracowników miejskich w pogrzebie

W dniu wczorajszym, o godz. 1 w poł. w sali posiedzeń magistratu odbyło się zebranie naczelników wydziałów zarządu m. Łodzi.

Zebranie zagał dyr. zarządu miejskiego J. Zalewski przemówieniem żałobnym, którego zebrani wysłuchali stojąc.

Na konferencji ustalono udział pracowników miejskich w kon-

dukcie i uroczystościach pogrzebowych.

Na konferencji tej poza ogólnym udziałem, który odbędzie się razem z przedstawicielami związków pracowników miejskich, ustalono, iż akcja trwałego uwiecznienia pamięci zmarłego prezydenta zostanie zainicjowana przez naczelników w wydziałach zarządu miejskiego, poczem delegacji wydziałów ustala cel, ku któremu zostaną skierowane wspólne dążenia uroczystości pamięci prezydenta M. Cynarskiego.

W tejże samej sprawie, o godz. 9-ej rano, dyr. J. Zalewski odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych pracowników miejskich, w wyniku której związki wydały następującą odezwę:

ODEZWA

„Do wszystkich pracowników zarządu m. Łodzi

w miejscu.

W dniu 18 kwietnia 1927 roku odbędzie się pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. Marcjana Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi.

Niżej podpisane zarządy związków wzywają ogół pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej do masowego wzięcia udziału w kondukcie pogrzebowym.

Zbiórka o godz. 15-ej, w parku im. Sienkiewicza.

Związek zawodowy pracowników miejskich w Łodzi (—) T. Braun, chrześcijański związek zawodowy prac. miejskich w Łodzi (—) Z. Elmrich, Zw. pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce — oddział w Łodzi (—) E. Andrzejak, Zw. prac. miejskich i zakładów użyteczności publicznej Z. Z. P., oddział w Łodzi (—) M. Marciniak.

Depesze kondolencyjne

Do rodziny zmarłego tragiczną śmiercią ś. p. prezydenta Marcjana Cynarskiego i do władz municipalnych napływają w dalszym ciągu pisma i telegramy kondolencyjne ze wszech stron, dokąd dotarła wieść o haniebnym morderstwie.

M. in. nadeszły następujące kondolencje:

„Prezydium rady miejskiej, m. Łódź.

Wyraży głębokiego współczucia przesyłam z powodu ciężkiej straty, jaką zarząd m. Łodzi poniósł przez zgon dzielnego i zacnego prezydenta, ś. p. Marcjana Cynarskiego
Prezydent Warszawy
(—) Jabłoński”.

„Pani prezydentowa Cynarska — Łódź.

Do głębi serca wzruszony nagłym ciosem, jaki pania dotknął, przesyłam wyrazy serdecznego żalu i współczucia
Prezydent Warszawy
(—) Jabłoński”.

„Prezydium miasta Łodzi

„Do głębi wstrząśnięty wiadomością o zbrodni, dokonanej na osobie prezydenta Cynarskiego, przesyłam imieniem własnym, prezydium miasta Lwowa i rady miejskiej wyrazy serdecznego współczucia a zarazem najnajsurowszego potępienia zbrodniczego zamachu, dokonanego na osobie przedstawiciela jednego z najpoważniejszych samorządów w państwie.

Józef Neuman,
prezydent miasta Lwowa”.

„Prezydentowa Cynarska — Łódź.

Otrzymałem właśnie wiadomość o tragicznym zgonie prezydenta miasta i pozwalam sobie wyrazić najserdeczniejsze współczucie
Bażyła — Dr. Bruegger”.

„Prezydium magistratu — Łódź.
Z powodu tragicznej śmierci prezydenta Cynarskiego przesyłam prezydium miasta wyrazy serdecznego współczucia

(—) Szyman,
dyr. teatru Polskiego”.

„Prezydium miasta Łodzi.

Z powodu ohydny mordu, dokonanego na osobie ś. p. prezydenta Cynarskiego, składam wyrazy serdecznego współczucia

(—) Czerlunczakiewicz,
dyr. Banku Polskiego”.

„Do prezydium magistratu m. Łodzi.

W dniu ogólnej żałoby z powodu haniebnego mordu, dokonanego na prezydencie m. Łodzi ś. p. Marcjanie Cynarskim, przesyłamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Inspektorowie szkolni
(następują podpisy)”.

„Do prezydium magistratu m. Łodzi.

Z powodu nagłego zgonu prezydenta m. Łodzi, czcigodnego członka zarządu naszego towarzystwa, ś. p. Marcjana Cynarskiego, pozwalamy sobie przesyłać prezydium magistratu wyrazy naszego głębokiego współczucia i żalu.

Pamięć o Jego działalności i współpracy zachowamy na zawsze z wysokim szacunkiem i poważaniem

Łódzkie towarzystwo elektryczne
Sp. Akc.

(—) Ulman (—) Batkowski”.

„Prezydium rady miejskiej — Łódź.

Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej m. Łodzi wyraża niniejszem swe najgłębsze współczucie z powodu tragicznej śmierci Marcjana Cynarskiego — prezydenta m. Łodzi”.

Wielki program świąteczny!

Klejnot ze skarbcza literatury światowej!



Wielki program świąteczny!

Klejnot ze skarbcza literatury światowej!



„DON KISZOT”

Monumentalne arcydzieło filmowe według powieści

CERVANTESA

Poemat uczucia, słońca, wiary, optymizmu i zapału

W rolach głównych: W rolach głównych

Don Kiszota z Manszy
i Sanszo Panszy

Pat i Patachon

Dzieje tego niesamowitego bohatera, walczącego z wiatrakami, zna każdy. Przy boku Don Kiszota żyje i nierozdzielnie z nim jest połączona postać Sanszo Panszy. Zestawienie tych postaci i ich kontrast stwarza sytuację o niezrównanym komizmie! Pat i Patachon byli jedynymi artystami zdolnymi odtworzyć rolę Don Kiszota i Sanszo Panszy, gdyż role te były świetnie odpowiadające zewnętrznemu wyglądowi i rodzajowi humoru, jaki reprezentują.

Początek przedstawień w święta o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc: pierwszy seans na wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.—

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. CHWATA.



życzy wszystkim Czytelnikom, współpracownikom i przyjaciołom pisma
Redakcja „Głosu Polskiego“



Czy gł... nd, czy

SHAMPOO
ELIDA

pielegnuje ją najlepiej: włosy
stają się miękkie i jedwabiste!



Dalsze depesze kondolencyjne

DEPESZA FRAKCJI P. P. S.

Frakcja radziecka P. P. S. wysłała pod datą 14 kwietnia następującą kondolencję do rodziny tragicznie zmarłego prezydenta m. Łodzi:

„Do Pani Stefanji Cynarskiej.

„Frakcja radziecka m. Łodzi Polskiej Partji Socjalistycznej najmniejszym wyraża głęboki żal i śle wyrazy współczucia Pani i osieroconej rodzinie z powodu tragicznego zgonu Jej męża, prezydenta m. Łodzi, p. Marjana Cynarskiego“.

Dyrekcja teatru miejskiego wysłała na ręce prezesa rady miejskiej następującą depeszę kondolencyjną:

„Prezes rady miejskiej Bolesław Fichnia, Łódź.

Dyrekcja teatru miejskiego w Łodzi i artyści łączą się w powszechnym żalu ludności i władz komunalnych m. Łodzi z powodu tragicznego zgonu ś. p. prezydenta Marjana Cynarskiego, nieodżałowanego przyjaciela teatru i sztuki aktorskiej

Dyrekcja teatru miejskiego Bolesław Gorczyński“.

DEPESZA OD MAGISTRATU M. ŁOWICZA.

Na ręce redaktora „Głosu Polskiego“ nadeszła następująca depesza kondolencyjna:

„Z powodu ohydneho morderstwa, dokonanego na czcigodnej osobie prezydenta Cynarskiego, magistrat miasta Łowicza przesyła rodzinie i gminie miasta Łodzi wyrazy głębokiego współczucia. Magistrat miasta Łowicza“.

DEPESZA POLSKIEGO KLUBU ARTYSTYCZNEGO.

„Rada miejska i magistrat miasta Łodzi.

Polski klub artystyczny połączony w żałobie po stracie członka zarządu i założyciela, prezydenta Cynarskiego, łączy się w ogólnym bólu i przesyła wyrazy z głębi serca płynącego współczucia. Gorczyński, Dienst-Dąbrowa, Oltaszewski, Urbach.“

Baczność, technicy!

Zarząd stow. techników w Łodzi prosi swych członków o przybycie na pogrzeb prezydenta m. Łodzi ś. p. M. Cynarskiego w poniedziałek o godz. 4-ej po południu do kościoła ś. Wkrzyż.

Groźba konfliktu zbrojnego

Obrażliwy komunikat włoski do Jugosławji

Białogród zwraca się do ligi o interwencję

BIAŁOGRÓD, 15 kwietnia. — (PAT). Rząd jugosłowiański otrzymał od rządu włoskiego oficjalne zawiadomienie, że Włochy uważają traktat, zawarty w Tiranie za wewnętrzną sprawę albańską - włoską, która nie dotyczy żadną miarą interesów Jugosławji. Z tego powodu sprawa tego traktatu nie może być postawiona na porządku dziennym bezpośrednich rokowań jugosłowiańsko - włoskich. Rząd włoski ogłosił w dziennikach rzymskich komunikat utrzymany w tym duchu. Jugosławja uważa ten krok Włoch za obraźliwy dla niej. Jugosławji nie pozostaje nic innego, jak zwrócić się o ochronę do ligi narodów. Jest możliwe, że tego rodzaju prośba Jugosławji o interwencję wysłana będzie już w najbliższych dniach do rady ligi narodów.

BIAŁOGRÓD, 15 kwietnia. — „Vreme“, organ byłego ministra spraw zagranicznych Nincozica, pisze, że komunikat agencji Stefanięgo, zawierający oświadczenie, iż traktat, zawarty w Tiranie, nie dotyczy Jugosławji, nie przyczynił się do stworzenia przyjaznej atmosfery do bezpośrednich rokowań. Komunikat jest, zdaniem dzienni-

ka, znamienny i w obecnej chwili niezrozumiały. Dziennik daje do zrozumienia, że Liga narodów będzie musiała interwenjować. Półoficjalna „Samouprawa“ zapytuje, czy ponowna seria artykułów wrogich Jugosławji, jakie się ukazały w „Giornale d'Italia“ nie jest wynikiem systemu umyślnego psucia wzajemnych stosunków.

Nie ma mobilizacji

WIENIEN, 15 kwietnia. (PAT). „Neue Freie Presse“ zamieszcza następujące oświadczenie posła jugosłowiańskiego w Wiedniu dr. Milana Milošewicza:

Możę stanowczo zapewnić, że wszelkie wiadomości o mobilizacji i o powołaniu oficerów rezerwy w Jugosławji są nieścisłe i że nie ma o tem mowy. Zamiłowanie do pokoju, istniejące w naszym państwie, jest w całym świecie dostatecznie znane. Nie mamy innego życzenia, jak tylko żyć w spokoju i przyczynić się do umocnienia pokoju w Europie. Gdyby jednak z jakiegokolwiek strony ujawniły się dążności naruszenia żywotnych interesów naszego państwa, byłibyśmy zmuszeni bronić naszych

interesów, jako państwa, które się czuje pokrzywdzonym. Pragniemy pokoju, jesteśmy zadawoleni, że opinia publiczna świata uznaje nasze tendencje pokojowe.

Opinia Francji

PARYŻ, 15 kwietnia. (Pat.) — Niektóre dzienniki, jak „Gaulois“ i „Excelsior“, objawiają niepokój w związku z tem, że sprawa zatargu włosko - jugosłowiańskiego w następstwie komunikatu rządu włoskiego, stwierdzającego, że traktat w Tiranie nie obchodzi Jugosławji, weszła w nową fazę.

„Gaulois“ zaznacza, że zwiększyła się możliwość wybuchu wojny, wyraża jednak nadzieję, iż ratyfikacja układów w Nettuno po zwolnieniu Włochom naprawić skutki traktatu w Tiranie, który stanowi główną przyczynę napięcia stosunków pomiędzy Rzymem i Białogródem.

„Excelsior“ sądzi, że skoro rola i znaczenie traktatu w Tiranie nie są ściśle ustalone, wszelka poprawa w stosunkach włosko - jugosłowiańskich jest niemożliwa. „Quotidien“ wypowiada pogląd, że jeśli Uzunowicz utworzy gabinet z udziałem chorwatów i demokratów, to stanowisko Jugosławji w rokowaniach z Włochami zostanie znacznie wzmocnione „Peuple“ stwierdza, że polity-

ka włoska nie dąży do uspokojenia.

J. Bainville w „Action Française“ omawia ujemną rolę ligi narodów w sprawie zatargu włosko - jugosłowiańskiego, podnosząc, że postępuje ona jak Pilat, i konkluduje, że Francja nie powinna ani być tak naiwna, aby jej to wyrzucać, ani też nie powinna na nią liczyć w wypadku poważnego niebezpieczeństwa.

Koniec małej ententy wywołały machinacje włoskie

PARYŻ, 15 kwietnia. (Pat.) — P. Bracke w „Populaire“ omawia ostatnią mowę Benesa w komisji spraw zagranicznych czeskosłowackiej izby posłów, zaznaczając, że oznacza ona koniec, a w każdym razie zamarcie małej ententy w przyszłości. Odpowiedzialność za to spada na Włochy, które przy poparciu Anglii doprowadziły do wywołania rozdzwisku pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Autor obawia się, że na Węgrzech przywrócona zostanie monarchja i wyraża ubolewanie, że w traktacie włosko - węgierskim w postanowieniach, dotyczących postępowania pojednawczego, nie wzięto pod uwagę ligi narodów.

Najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 2044-1

Bratobójcze walki chińskie

Armja północna posuwa się naprzód

PARYŻ, 15 kwietnia. (Pat.) — „Le Matin“ donosi z Szanghaju, iż wojska południowe zajęły Pong-Pu. Według „Chicago Tribune“ wojska generała Czang-Kai-Szeka odzyskały Pu-Kou.

MOSKWA, 15 kwietnia. (Pat.) Międzynarodówka komunistyczna ogłasza odezwę, nazywającą gen. Czang-Kai-Szeka zdrajcą rewolucji chińskiej i sojusznikiem imperialistów oraz wzywającą robotników wszystkich krajów do prze-

szkodzenia wszelkimi sposobami transportom broni i wojska do Chin.

HANKOU, 15 kwietnia. (Pat.) —

Agencja Reutersa donosi, że minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego, Czen, wystosował do pięciu mocarstw odpowiedzi na ich jednobrzmiące noty. W odpowiedziach tych minister Czen proponuje zwołanie międzynarodowej komisji, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie wyda-

żeń w Nankinie. Ponadto w odpowiedziach, przesłanych Anglii i St. Zjednoczonym, Czen podkreślił, że wojenne okręty angielskie i amerykańskie bombardowały Nankin, który nie był zdolny do obrony.

SZANGHAJ, 15 kwietnia. (Pat.) Agencja Havasa donosi, że potwierdza się wiadomość, iż wojska północne posuwają się na całej linii naprzód. W Szanghaju wbrew agitacji, prowadzonej wśród robotników, panuje spokój.

STULECIE WOLNOŚCI PRASY

Przed wiekiem ostatni absolutny monarcha Francji uznał konieczność zadekretowania swobody drukowanego słowa

Dnia 13 kwietnia roku 1827 Paryż tonął w powodzi światła i radości. Wspaniałej dobrowolnej i radości iluminacji i rozbrzmiewała w wiatami połącznej żywiołowej radości. Iluminowano i wiatowano na cześć monarchy, który jeszcze przed dwoma dniami powszechnie był znienawidzony, którego władzę po trzech latach, w ciągu dwóch dni miał zdruzgotać niemożliwy do stłumienia wybuch oburzenia ludu i który przeszedł do historii może nie najzupełniej słusznie, jako najbardziej typowe uosobienie najmroczniejszej i najbardziej tępej reakcji.

Cud radości Francji i popularność Karola X w dniu 13 kwietnia 1827 roku tłumaczył się tem tylko, że dnia poprzedniego, przed stu laty ostatni człowiek który chciał

le drukowanemu słowu w swoim kraju. Istotnie w 4 dni później, 17 kwietnia 1827 roku słowa dotrzymywał, wydając dekret znoszący ograniczenia wolności prasy, druku i piśmiennictwa. Znowu Paryż iluminował i wiatował. Instynkt narodu rozumiał doskonale, że nastąpił fakt o epokowej doniosłości, że po długiej już walce duch ludzki odniósł nad przemocą i uciskiem zwycięstwo, niemożliwe do urzeczywistnienia gdyż wszelkie próby takiego umiastwienia w rezultacie wydać muszą następstwa najszkodliwsze jedynie dla tych którzy je zaryzykują.

Tło historyczne wielkiego tryumfu z przed lat stu jest ogromnie ciekawe, niepozabawione momentów zawsze w dziejach szczególnie interesujących i pouczających. Walka o wolność prasy i drukowanego słowa we Francji rozpoczęła się już z chwilą, gdy Napoleon Wielki zmilitaryzował w swych potężnych dłońach nowy porządek rzeczy, wywalczony przez Wielką Rewolucję na gruzach reakcji i korupcji burbońskiego „ancien regime'u”. Dzienniki stanowiły zmore zwycięzcy z pod Austerlitz nawet w dniach największej jego świetności. Niczego nie zaniedbał, aby wolność drukowanego słowa ujarzmić jaknajgruntowniej. Można dziś stwierdzić z całą pewnością, że stało się to jedną z głównych przyczyn jego katastrofy.

Za radą Fouche'go i Talleyranda, którzy doskonale znali wewnętrzne podłoże napoleońskiej tragedii Ludwik XVIII rozpoczął akty swego panowania od proklamowania zniesienia cenzury i zastąpienia jej przez system konfiskat oraz egzekutywy sądowej, już wówczas zresztą wyraźnie ograniczonej tylko do kompetencji sądów przysięgłych. Z pewnością ani Fouche ani Talleyrand nie powodowali się w najniższym nawet stopniu idealistycznymi względami. Rozumieli poprostu tylko, że przy zachowaniu cenzury restauracja Burbonów nie przetrwałaby kilku miesięcy.

Fakty miały to niebawem potwierdzić. Gdy na krótko przed śmiercią, korzystając z triumfów ekspedycji wojskowej w Hiszpanii, Ludwik XVIII wystąpił z dekretem, wznowiającym cenzurę rozszalało tak potężne wzburzenie że nawet przywódcy najfanatycz-

niejszej reakcji, którzy odrazu zawładnęli hrabią d'Artois, wstępującym na tron pod imieniem Karola X, uznali za nieodzowną ratowniczą konieczność włączenie do mowy tronowej uroczystej obietnicy udzielenia wolności prasie.

Cały okres między grudniem 1824 i styczniem 1827 roku poświęcony był obmyśleniom sposobów niedotrzymania obietnicy.

Premier Villele przygotowywał „ustawę prasową” — tak to już najdosłowniej nazywała się wtedy. Tymczasem kupował i próbował fundować własne dzienniki, z bardzo miernym powodzeniem, jak stwierdzają historycy. „Ustawa

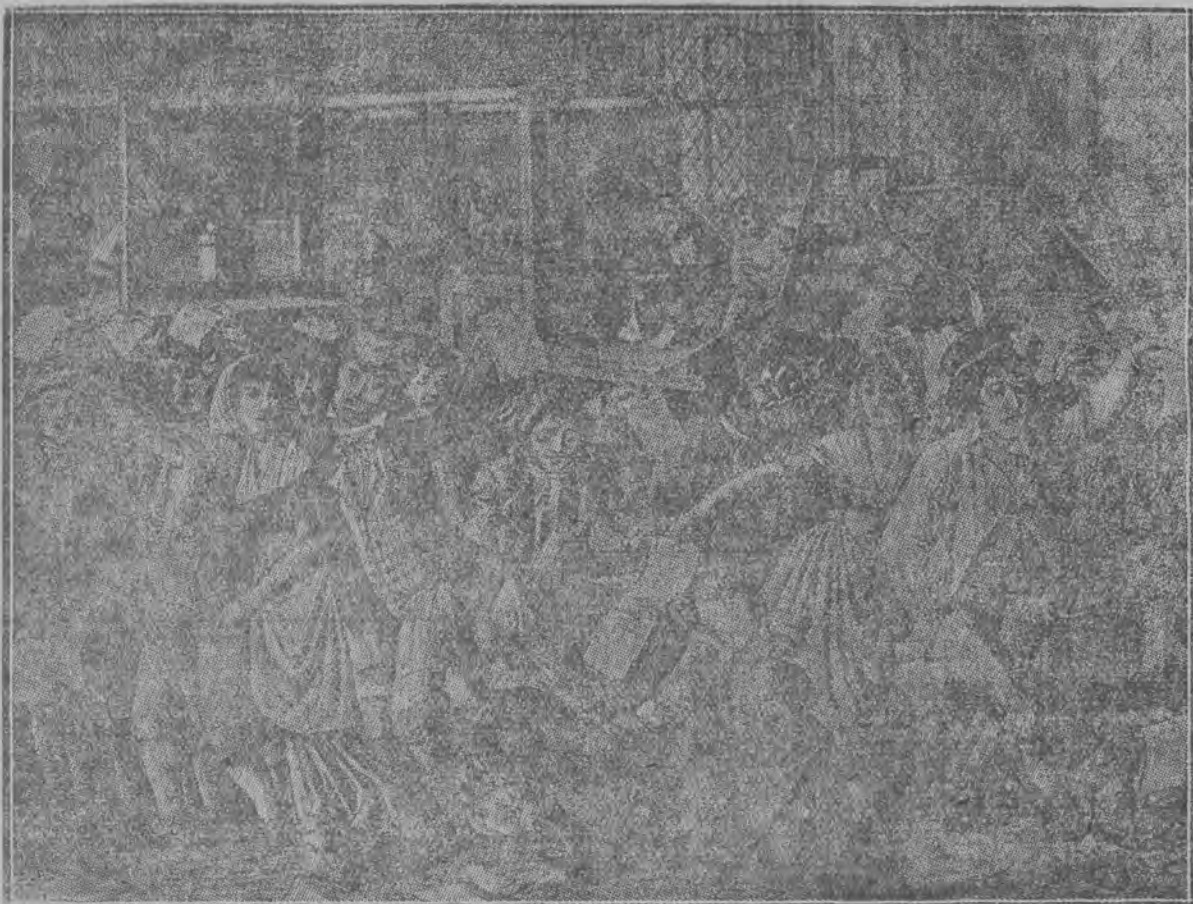
prasowa” ujrzała wreszcie światło dzienne w styczniu przed stu laty.

Wolność drukowanemu słowu była przyznana, lecz w praktyce wszystkie druki „poniżej pięciu arkuszy” poddane zostały tak przemysłowemu systemowi szykan administracyjnych i pieniężnych,



Karol X, jako „przyrząd do orzechów”, tłułący gwarancje konstytucyjne. Najtwardszy orzech, wolność prasy, próbuje zdruzgotać „ordonansami”. Pod karykaturą podpis „Le grand casse-noisette du 26 juillet”.

absolutystycznie królować nad francuzami, zakomunikował swą wolną i nieprzymuszoną wolę udzielenia swobody prasie i wogó-



Radość ludu francuskiego z powodu proklamowania wolności drukowanego słowa przez Wielką Rewolucję w 1791 r. Sztuch współczesny.

że gdyby ustawa znalazła zastosowanie cała prasa i czasopiśmiennictwo skazane byłoby na błyskawicznie szybkie wymarcie. Krajem znowu wstrząsnęło oburzenie które przed królem starannie ukrywano. Wszakże dnia 12 kwietnia, jako w rocznicę koronacji Karol X ukazał się swemu ludowi w czasie uroczystej rewii na placu Karuzeli. Powitało go powszechne grobowe milczenie tysięcy, które wymowniejsze niż najgroźniejsze demonstracje. Wrażenie, jakiego król doznał, okazało się piorunujące. Był to zapewne jedyny moment, w którym ten mo-

narcha naprawdę porozumiał się ze swym narodem. Musiano mu wyznać, że przyczyną postawy paryskiego ludu była „ustawa prasowa” pana de Villele. Karol X zadekretował przekreślenie ustawy i wolność dla prasy.

Gdyby wytrwał może, pomimo wszystko pozatem pozostałby w pamięci francuzów jako jeden z najukochańszych monarchów i może nawet pozwolono mu na absolutyzm w stylu Ludwika XIV. Tembardziej, że w chwili, gdy absolutyzm swój zaczął wprowadzać, miał za sobą wspaniałą kampanię zdobycia Algieru dla Francji.

Nawet jednak wzamian za Algier nie mógł mu lud francuski darować powrotu do metod działania wolności słowa, uwieńczonych przesławnymi „ordonansami” na które odpowiedziano rewolucją lipcową.

Na pewien czas już przedtem obalono ponownie ostatniego Burbona ciosami tego co upamiętniono nazwą „rewolucji przez karykatury”. Aż do paroksyzmów rozpałały się w ten sposób namiętności, nie mogące znaleźć ujścia i unormowania w wolnej dyskusji prasowej. Aż wreszcie wyładowały się na barykadach.



Karykatura na Mikołaja I w symbolicznej postaci Gargantui, jako mistrza Karola X i pożeracza wolności. Na wielkim widelcu podają mu do pożarcia wolność prasy. Obok na nożu ociekający krwią Orzeł Biały, symbol zdrławionej Polski. Na pierwszym planie wnoszą na półmisku „galijskiego kapłana”, przysposobionego przez Karola X.

Tętno chwili

Każdy może być zbrodniarzem

Zamordowanie w bestjałskiej spó-
sób prezydenta miasta Łodzi, ś. p.
Marjana Cynarskiego, wstrząsnęło
do głębi całym społeczeństwem,
zupelnie niezależnie od klas so-
cjalnych i przekonań politycznych.
Ludność, jak jeden mąż, ma słowa
najwyższego potępienia dla osoby
nikczemnego zbrodniarza, który
musi być odnaleziony i stawiony
przed oblicze nieublaganej spra-
wiedliwości.

Okoliczności, w jakich dokona-
no mordu, pozwoliły sprawcy ująć
w pierwszej chwili bezkarnie. Po-
niważ przytem śmierć ofiary na-
padu nastąpiła nieomal momental-
nie, więc władze śledcze mają tru-
dne zadanie przed sobą. Musi być
przedewszystkiem ustalony motyw
zbrodni. W tej dziedzinie istnieją,
jak dotąd, trzy hipotezy: zemsta z
czasów, gdy ś. p. Marjan Cynar-
ski był sędzią, zemsta osobista
człowieka, który uważał się za
pokrzywdzonego przez prezydenta,
jako takiego, wreszcie przypadko-
wy cios, zadany przez złodzieja,
schwytanego na gorącym uczynku.
Nie jest rzeczą prasy, zresztą do-
skonałe i szybko informowanej
przez sprężyste pracujące organy
policyjne i śledcze, kierowanie
śledztwa w pewnym określonym
kierunku, sugerowanie takiego,
czy innego motywu zbrodni. Nato-
miast jest jej obowiązkiem, jak
zresztą każdego obywatela, rozpa-
trywanie wysuwanych ewentual-
ności i kwalifikowanie wszelkich
objekcji.

Z bardzo wielu stron, częściowo
nawet oficjalnych, dają się sły-
sząć głosy, że koncepcje zemsty
ze strony jakiegoś zredukowanego,
czy w swem mniemaniu pokrzyw-
dzonego pracownika, należy od-
rzucić, gdyż nie można sobie wyo-
brazić, aby zwykły śmiertelnik,
nieobeznany z nożownictwem,
mógł zadać taki straszny cios, któ-
ry przebiją ubranie, brzuch, trze-
wia i dociera aż do kręgosłupa.
Taka teza była zasadniczo słuszna
do 1914 roku.

Ale dzisiaj, po wieloletnim, jak
mówią pecc, zmaganiu się ludów, a
właściwie po nieludzkiej rzezi,
gdzie wepchnięcie człowiekowi,
którego się widziało po raz pierw-
szy w życiu, a odróżniało, czy
wróg, czy przyjaciel, jedynie po
kształcie i kolorze czapki, w
brzuch bagnetu po nasadę było
bagatelką, o której mówić nie war-
to — dzisiaj niema już ścisłego po-
działu między ludźmi pod wzglę-
dem zdolności do popełnienia
zbrodni.

Nie ma to oznaczać kierowania
śledztwa na pewne tory. Nie wol-
no jednak władzom, walczącym o
wykrycie zbrodniarza, zapomnieć
o tym tragicznym fakcie, który
zrodziła przeklęta wojna.

Acer.

Na rozstajnych drogach

Nie ulega wątpliwości, że poza
hałasem antagonizmów międzynaro-
dowych i walk partyjnych oraz
klasowych w umysłach elity euro-
pejskiej idzie cicha, lecz głęboka
praca myśli nad podstawami us-
trojów państwowych, oraz spo-
łecznych i nad ideologią współży-
cia zbiorowego. Jakkolwiek wiek
18 zostawił w tej dziedzinie wiel-
ką spuściznę teoretyczną, a wiek
ubiegły wykonał na jej podstawie
rozległe zadania praktyczne i
wzbogacił obszernym zasobem do-
świadczenia zbyt abstrakcyjne za-
sady wieku oświecenia, nikt chy-
ba nie zechce twierdzić, jakoby to
wielkie dzieło zostało ukończone i
najważniejsze problemy współ-
życia zbiorowego definitywnie roz-
wiązane. Człowiek myślący nie
będzie robił z obecnej ideologii
prawnopolitycznej i jej zasad jak-
ichś nietykalnych dogmatów,
lecz zanim się ich wyrzeknie lub
nawet uzna za przedmiot sporny,
musi wiedzieć, z czym przychodzą
krytycy i destruktorzy tej ideolo-
gii i co jej mogą przeciwstawić.

Przed laty trzydziestu konser-
watywny akademik francuski Bru-
netiere ku zachwytowi reakcjonis-
tów rzucił irazes o bankrutwie
nanki. I cóż się okazało? Owa
zbankrutowana czy bankrutująca
nauka dokonała w ciągu ubiegłych
trzydziestu lat zdumiewających od-
kryć, torujących drogę niezliczo-
nym wynalazkom, a sam autor
niefortunnej djałnozy nie zdołał z
niej wyprowadzić żadnych poucza-
jących wywodów ani wskazań.

Zdaje się, że podobnie będzie z
bankrutwem współczesnej demo-
kracji i jej podstawowych instytu-
cji. Ich przeciwnicy widzą jej błąd
zasadniczy w tem, że za punkt
wyjścia swych konstrukcji spo-
łeczno-politycznych bierze je-
dnostkę ludzką, a pomija wielkie
zbiorowości, które ją urabiają i
wychowują. Tak jest, teorje 18-go
wieku (nie wszystkie zresztą) rze-
czywiście atomizowały społeczeń-
stwo i uwolniły jednostkę od
wszelkich niemal więzów społecz-
nych. Dały one ideologiczną sank-
cję wolnej konkurencji, która roz-
pętała egoizm jednostki i na jego
fup wydała nie tylko jednostki,
lecz także interes zbiorowy cało-
ści.

Tak pojmowana „wolność“ spot-
kała się z energicznym odporem
władzy państwowej, a przede-
wszystkiem ze strony mas pracu-
jących, które na własnych barkach
dźwigać musiały ciężkie skutki
rozpętanych egoizmów.

Zygmunt Krasński w niedo-
łóczesnego bezprawnego robotni-
ka widział „piekło dni naszych“
(Niedokończony Poemat) i piętno-
wał z pogardą burżuazję za to, iż
tak zrealizowała nadzieje i obie-
tnice wielkiej rewolucji...

Gdyby dzisiaj autor „Niebo-
skiej“ i „Niedokończonego Poe-
matu“ powrócił na świat, nie zna-
lazłby już ówczesnego „piekła“.
Robotnik już nie jest niewolnikiem,
pozbawionym nazwiska i imienia,
bezradnym i bezsilnym; dzisiaj ro-
zumie już on warunki swego bytu
i czuje swą siłę zbiorową. Powsta-
ło całe prawodawstwo, które jest
zaprzeczeniem rozkiełznanej kon-
kurencji i bierze w obronę osobę i
pracę robotnika tudzież interes
gospodarczy ogółu.

Egoistyczna samowola jednost-
ki i atomizacja społeczna, na któ-
rą skarżą się przeciwnicy współ-
czesnej demokracji została oddaw-
na powstrzymana i skutecznie o-
kieszana. Lecz z tegoż samego o-
bozu, który nie przestaje narzekać
na niesformność i egoizm jednostki,
słyszemy obecnie skargi na ucisk,
któremu podlegać musi nieszczę-
śliwy kapitał. Teraz już nie wiemy,
czego się trzymać i jak zadowolić
sprzeczne żądania pogromców
współczesnego demokratyzmu. Czy
przywrócić jednostce jej wolność
ekonomiczną z przed lat kilku-
dziesiątciu, czy mocniej ją jeszcze
skrepić na rzecz państwa i in-
teresu zbiorowego?

Gdyby dzisiejsi reakcyoniści zda-

wali sobie sprawę z własnych po-
pędów i chcieli być szczerzy, dali-
by nam mniej więcej taką odpo-
wiedź: pragniemy ograniczyć wol-
ność jednostek ludzkich, lecz roz-
szerzyć bardzo wolność kapitału,
aby się czuł dobrze i mógł szybko
rosnąć. Taki oto ideał kryje się
poza tyradami o bankrutwie no-
woczesnych idei, które przecież
nie są niczem zakrzepłem i nieru-
chomem, lecz są zdolne do dalszej
płodnej ewolucji.

Wbrew pretensjom swych zwo-
lenników ideał ten nie przynosi
nic nowego, lecz jest tylko nawro-

tem do „piekła dni naszych“ Kra-
sińskiego. Od tych, którzy mienią
się zachowawcami zaiste nasz pe-
symistyczny poeta nie oczekiwał
takiego holdu.

Nie pierwszy to raz w swym po-
chodzie cywilizacyjnym ludzkość
znalazła się na rozstajnych dro-
gach, lecz nigdy jeszcze nie szuka-
ła rozwiązania w porzuceniu swego
toru rozwojowego, w prostym
powrocie do minionej przeszłości.
Ten zaś jest ze wszystkich rozwią-
zań najmniej możliwy, jest najwię-
kszą i zgoła nieziszczalną utopją.
J. Mazurski.

**Kasyno Spółdzielni Urzędników Państwowych,
Komunalnych i Spółdzielczych
Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 40.**

Pod fachowem kierownictwem p. St. Łapki wydaje smaczne obiady z 5-ch
dań po zł. 150, z 2-ch dań — zł. 120 z pieczywem i usługą włącznie
od godz. 12-jej do 5-jej po poł.
Kolacje a la carte od godz. 6-jej do 12-jej w nocy.
Bufet zaopatrzony w najrozmaitsze trunki krajowe i zagraniczne, oraz
wyborowe zakąski zimne i gorące.
Wkrótce nastąpi otwarcie ogrodu przy KASYNIE.
Codziennie KONCERT od godz. 7 do 12 w nocy, w niedzielę i święta
od godz. 1 do 3 pp, i od 7 do 12 w nocy.
OBŚLUGA SOLIDNA. OBŚLUGA SOLIDNA.



Smaczna Aromatyczna Pożywna

**Kupujcie na święta tylko
Wina i Koniaki**



PALESTYŃSKIE

„Karmel“

Wino „Karmel“ jest smaczne, naturalne i lepsze od
najdroższych win zagranicznych. ZADAJCIE WSZĘDZIE.
Zwracajcie uwagę na naszą markę ochronną: „we dwoje nieśli na drążku grono jagód winnych.“

RODA—RODA

ALBANJA

Konflikt włosko-jugosłowiański przypominał znowu Europie ów skra-
wek ziemi, będący enfant terrible Balkanów, któremu na imię Albania. Nie
od rzeczy przeto będzie przytoczyć groteskową charakterystykę tego kra-
iku, w której jednak aż nazbyt wyróżnia się nuta prawdy, plóra zna-
nego feljetonisty i doskonałego obserwatora życia, Rody-Rody. (Redakcja).

Albania („Szyperja“) jest tak
Wielka, jak Badenia i Wirtember-
gia razem wzięte; co do ilości
mieszkańców zajmuje miejsce mię-
dzy Hamburgiem i Kolonią.

Ludzie na północy Albanii są
dobrze zbudowani, pracowici i u-
ważają się za lepszych; ludność
południa pozostała nieco w tyle,
jest miększa, pogodniejsza, ale
nadzwyczaj tępogłowa. Południe
nienawidzi północ. Rzekła Szku-
mbi stanowi granicę.

Przeszło dwie trzecie mieszkań-
ców stanowią muzułmanie, ongiś
kozacy dawnej Turcji; dostarczali
oni sułtanowi żołnierzy, niezliczo-
nych generałów i wozyrów. Jesz-
cze za czasów Abdul-Hamida
nie było w Albanii cmentarzy;
zwykły lud umierał na obcych po-
lach walki — bejów i paszów
wrzucano do Bosforu.

Przez szereg stuleci, mniej wię-
cej aż do wybuchu wojny świato-
wej kwitła krwawa vendetta mię-
dzy szczepami, by nawet między
wioskami. Język rozgałęził się do
tego stopnia, że często wieś nie
rozumiała sąsiedniej wsi.

Przed kilku laty w pobliżu Va-
lony znowu zastrzelono jakiegoś
obcego turystę. Włoski ksiądz po-
jechał na miejsce zabójstwa i za-
czął czynić zbrodniarzom wyrzuty.
— Biana wami! — wołał. — Zno-
wu splamiliście krwią wasze su-
nieniał! Zabiliście Boga ducha
winnego człowieka. Dlaczego?
Przez zemstę? On was przecież
nie obraził. Aby go obrabować?
Znaleźliście przy nim nie więcej,
niż 40 groszy. Czy się oplaci ścia-
gać na siebie gniew niebios... przez
40 groszy?

— Panie — odparli albańczy-
cy

— zapominasz, że nabój kosztuje
tylko 20 groszy!

Było to w roku 1913. Od tego
czasu przeszła nad Albaniją woj-
na światowa i stworzyła nową e-
pokę: nabój kosztuje obecnie lirę;
to zmieniło z gruntu tamtejsze sto-
sunki pod względem bezpieczeń-
stwa publicznego.

Sąsiedzi uważają naogół albań-
czyków za ambitnych zarozumia-
łców. Za dowód może posłużyć na-
stępująca autentyczna historia:

Pewien serb ujrzał przed albań-
ską zagrodą zabitego szczura.
— Czyś ty zglądził tego kreta?
— zapytał wieśniaka.

Albańczyk zmierzwił go pogardli-
wym wzrokiem i zaczął spoglądać
w niebo.

Wówczas serb zapytał:
— Kto pokonał w bohaterskiej
walce tego młodego lwa?

— Dolicz to do litanii innych
moich czynów — odparł albańczyk
z szlachetną skromnością w gło-
sie.

W wolnem państwie Albanii sto-
sunki polityczne skonsolidowały
się powoli od czasu jego powsta-
nia (1913) i likwidacji sześciomie-
sięcznego panowania ks. Wieda

(1914). Obecnie istnieją tylko
dwie partje; partja rządowa skła-
da się z prezydenta Zoglu-paszy;
opozycja — z pozostałej ludności.

Gdy albańscy patryjoci są mię-
dzy sobą, to życzą swemu krajo-
wi 40-letnie obce panowanie, jak
np. owo austriackie jarzmo, które
od 1878 do 1918 roku ciążyło na
Bośni. Czy to panowanie będzie
włoskie, czy też jugosłowiańskie,
lub greckie — zawsze lepsze niż
własna tyranja.

Jest rzeczą zrozumiałą, że taka
sytuacja nie byłaby ostatecznem
rozwiązaniem kwestji bałkańskiej.

Takiego rozwiązania można się
spodziewać jedynie po systemie
Stratforda.

Lord Stratford de Redcliffe był
od 1842 do 1858 roku posłem an-
gielskim w Konstantynopolu. O-
świadczył on:

„Oto jest najprostszy, jedyny
sposób zaprowadzenia pokoju na
Bałkanach: Należy zapomocą tam
podnieść stan wody morza Śród-
ziemnego i Czarnego do takiej wy-
sokości, aby fale zamknęły się
nad szczytami gór Rhodope“.
(Tłumaczył G. W.)

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od niedzieli d. 17 kwiet. do poniedział-
ku d. 25 kwiet. 1927 r. włącznie
DLA DOROSŁYCH:
PAT i PATACHON
„Bokserzy“
Następny program.
Złodziej z Bagdadu
DLA MŁODZIEŻY
W zacczarowanej krainie
Baśń fantastyczna w 2 ser. 10 cz.
W poczekalniach kina codziennie
do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Wiadomości bieżące

Urzędowanie
w komisariacie rządu

Zgodnie z reskryptem min. spr. wewnętrznych z dnia 9 kwietnia 1927 roku, komisariat rządu na m. Łódź, podaje do wiadomości, że z powodu świąt Wielkiejnocy urzędowanie w dn. 16 b. m. (sobota) kończy się o godz. 12-ej. Dni: 17 i 18 kwietnia jako świąteczne, są wolne od zajęć.

Normalne urzędowanie rozpoczyna się we wtorek, dnia 19-go kwietnia b. roku.

Bezrobocie w Łodzi
zmniejszyło się
o 1000 osób

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, brzeziński i sieradzki) w dniu 16 kwietnia 1927 roku było zarejestrowanych 34.710 w tem w samej Łodzi 25.892 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tyg. 25.543 bezrobotnych.

W samej Łodzi pobierało 19.019 bezrobotnych zasiłki.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.675. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 216 bezrobotnych, otrzymało pracę 1.216, wysłano do pracy 306.

Kto będzie przyjęty
do państwowej szkoły
włókienniczej

Zarządzeniem ministerstwa W. R. i O. P. na kurs I wydziałów: przedziałniczego, tkackiego, farbierskiego i mechanicznego państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi przyjmowani będą od nowego roku szkolnego bez egzaminu kandydaci, którzy ukończyli 5 lub 6 klas szkół średnich, ogólnokształcących państwowych lub przez państwo uznanych i którzy nie przekroczyli 19 lat życia.

Zapis rozpocznie się 1 czerwca 1927 roku.

Udaremniona kradzież
w izbie skarbowej

Wczoraj przed południem, jedna z wielkich firm włókienniczych wysłała swego urzędnika do zakupu większej ilości znaczków stemplowych. Urzędnik ten położył teczkę, zawierającą większą kwotę pieniędzy przy okienku kasy. Skorzystał z chwilowej nieuwagi jakis kręcący się w pobliżu osobnik, który porwał teczkę i skierował się ku wyjściu.

Manewr ten zauważył jednak posterunkowy, który wybiegł za złodziejem.

Na wszczęty alarm opryszek zaczął uciekać, a podczas ucieczki tej rzucił na ziemię teczkę z pieniędzmi, która oddana została jej właścicielowi. Złodzieja nie udało się schwycić. (E).

Kursy dla nauczycieli
doksztalających szkół
zawodowych

Wydział oświaty i kultury m. Łodzi, w tygodniu poświęconym, organizuje kursy dla nauczycieli miejskich szkół zawodowych doksztalających.

Kursy trwać będą cztery dni i rozpoczną się w czwartek, dnia 21 kwietnia o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele św. Krzyża. Pierwszy wykład inauguracyjny odbędzie się zaraz po nabożeństwie w auli gimnazjum miejskiego przy ul. Sienkiewicza 46.

Następne wykłady odbywać się będą w gmachu miejskiej szkoły handlowej, Kilińskiego 109.

Program wykładów obejmuje: ustrój szkół doksztalających, metody nauczania i wychowania uczniów, metodyki nauczania nauki obywatelskiej, korespondencji, rachunkowości, księzkowości, kalkulacji, kreślenia geometrycznego oraz rysunków odręcznych i zawodowych.

Straszny wypadek zwyrodnienia

13-letni chłopiec, pięciokrotnie już karany,
rzucił w sędziego krucyfiks

W dniu wczorajszym w sądzie dla nieletnich rozpatrywana była sprawa 13-letniego Stanisława Zielińskiego, zamieszkałego przy ul. Młynarskiej 21, pięciokrotnie karanego, oraz jego 2 kompanów: 15-letniego Wacława D. i 14-letniego Erwina W. Trzej chłopcy oskarżeni byli o kradzież chodników, które wycinali w komforto-

wo urządzonych domach.

Po wyroku, skazującym Stanisława Zielińskiego na 6 miesięcy więzienia z zamianą na dom poprawy w Studzieńcu, zaszedł incydent, którego omal nie padł ofiarą sędziego Wojciechowski.

Skazany Zieliński jednym ru-

chem ręki porwał ze stołu sędziowskiego metalowy krucyfiks i rzucił go w stronę sędziego.

Sędzia, zorientowawszy się w sytuacji pochylił głowę w bok i w ten sposób uniknął celnego uderzenia. Krucyfiks uderzył o ścianę pokoju i połamał się na kilka części. Wypadek nastąpił tak nagle, że stojąca w pobliżu policja nie zdążyła zareagować i dopiero po wypadku rzuciła się na chłopca usiłując go obezwładnić.

Wobec tego, że Stanisław Zieliński chory jest na jaglicę, na którą nie daje się leczyć, dom wychowawczy - poprawczy w Studzieńcu odmówił przyjęcia przestępcy.

Stanie on wkrótce ponownie przed sądem za obrazę sądu i profanację krzyża. (F)

Łódzki zjazd lekarzy
i działaczy sanitarnych
miejskich

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego, odbyło się posiedzenie prezydium komitetu VI zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, na którym obecni byli wiceprezysi komitetu dr. Skalski i dr. Sterling oraz sekretarze dr. Mittelstaedt i dr. Starzyński.

Na posiedzeniu uchwalono, by przewodnictwem komitetu organizacyjnego zjazdu po ś. p. prezydencie M. Cynarskim objął wiceprezydent inż. W. Wojewódzki.

Dalej — na skutek porozumienia się z komitetem wykonawczym w Warszawie oraz zarządem związku miast — postanowiono, iż — ze względu na wyłącznie naukowo-społeczny charakter zjazdu — zjazd mimo zgonu ś. p. prezydenta M. Cynarskiego, odbędzie się w oznaczonym terminie, t. j. w dniu 24 i 25 b. m.

Na znak żałoby, z powodu śmierci ś. p. prezydenta, postanowiono usunąć z programu zjazdu oficjalne przedstawienie w teatrze miejskim.

Zgłaszajcie się bezrobotni
Wolne miejsca w P. U. P. P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU

W oddziale dla żużli domowej: 20 słuzących.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 tokarza na żelazo, który zna ślusarstwo.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 4 robotników niewykwalifikowanych.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 referenta budowlanego z ukończonym wyższym zakładem naukowym technicznym (architekturą) względnie średnią szkołą techniczną, wydział budowlany i kilkoletnią praktyką budowlaną.

NA WYJAZD W KRAJU

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 30 robotników specjalistów do wyrebu lasu własnymi narzędziami pracy: piły i siekiery, 1 nauczyciela hodowli, 1 odlewacza do tyłek emalowanych

40 tkaczy kamieni, 1 rybak, 2 pilarzy, 1 tokarza w drzewie, 1 gięciarza drzewa, samotnego, 1 odlewacza żelaza, 30 kamieniarzy na wyrób rozmaitych kostek brukowych, 1 tkacza koronkowego, 10 murarzy, na roboty tynkowane, 3 puszkarzy na dubeltówki, 1 rybnikarza specjalistę do karbowania walcy młyńskich na ryflankach, 1 tokarza na żelazo, 2 malarzy na koborowe figury, 1 kotlarza, 1 fryzjera damskiego, 1 rusznikarza, 1 pończosznicę na maszyny, (Szuherzalce) który mógłby pracować jako majster.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 10 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 młodego technika budowl. z ukończoną szkołą państwową szkołą budowl., 2 urzędników do urzędu miar i wag z technicznym wykształceniem, jeden z wyższem, jeden zaś ze średniem i obaj conajmniej z kilkoletnią praktyką.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (tęła 1111 mtr.)..

15.00—15.25 — Komunikaty: gospo. darczy i meteorologiczny.

15.30—15.55 — Odczyt dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja polska”, wygłosił prof. Henryk Mościcki.

16.00—16.25 — Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja powszechna”, wygł. prof. Dawonkowski.

16.45—17.10 — Odczyt p. t. „Dzieje kwiatu”, wygł. prof. Adam Czartkowski.

17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy Anna Seidler-Peche (sopr.) i Wanda Wermińska (msopr.) oraz Leopold Dworakowski (skrzyp.), Tadeusz Ochlewski (skrzyp.), Teodor Zalewski (fort.), Stanisław Nawrocki (fisharmonja) i Stan. Sylwester Szarzyński; Sonata da chiesa (kościelna) na 2 skrzypce i fort. Adagio, Allegro, Andante, Allegro, Adagio, 2. Pianky polskie p. t. „Kto ma serce strzeliste”, utwór nieznanego autora

polskiego na sopran, alt, 2 skrzypce i organ, opracowany na podstawie rękopisu z początku XVIII w. przez Leopolda Binantia. 3. „O care, care Jesu”, utwór nieznanego autora, komp. polsk.

PROGRAM NA NIEDZIELE 17 b. m.

19.00 — Audycja dla dzieci: Wielkanoc w Polsce.

20.00 — Audycja dla dorosłych: „Historja o Mece i Chwałobnem Zmartwychwstaniu Pańskim — misterium pasyjne osnute na motywach tekstów religijno-ludowych oraz polskich dewocji kościelnych XII i XIII wieku, ozdobione sławnymi gregoriańskimi i starodawnymi chorałami, w dramatyzacji i w układzie reżyserskim L. S. Schillera. Wykonawcy: artyści teatru polskiego pp.: Ewa Kunina, Gustaw Buszyński, Wacław Nowakowski i art. teatru Narod. Aleksander Zabczyński. Chór pod kierunkiem prof. Br. Rutkowskiego.

Walne zebranie akademików
pabjaniezan

Zarząd koła akademików pabjaniezan, niniejszem zawiadamia koleżanki i kolegów, że w dniu 19 b. m. (wtorek), odbędzie się walne zebranie informacyjne w Łazym terminie o godz. 2 i pół popoł. i w drugim terminie o godzinie 3-ej popoł. w gmachu gimnazjum męskiego przy ul. Kościuszki.

Koło akademików pabjaniezan urzęduje w dniu 23 kwietnia r. b. o godz. 9 wiecz. „Czarna kawa”, w sali p. Hegenbarta.

Odczyty

ODCZYT

TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO

W poniedziałek, dnia 18 kwietnia o godz. 11 m. 15 rano, w sali filharmonji, wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor T. Wieniawa-Długoszowski na temat „Idea Zmartwychwstania” (Wielka Noc i Wielki Dzień).

Prelegent m. in. mówi będzie o ideałach bogów nieśmierteln. o raży niebieskim i piekle ziemskim, o życiu i śmierci, o tradycji Wielkiej Nocy, o nadchodzącym Wielkim dniu i t. d.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Repertuar świąteczny zapowiada: W niedzielę, — premiera komedji widowiskowej w 5 aktach z powieści P. Louys'a — „Kobieta i pajac”.

W poniedziałek, o godz. 3 m. 30, po cenach znizowanych — „Proszysz wśród bogaczy”.

Wtorek — Najdroższa mała Peg” — ceny znizowane.

W środę, — Kobieta i pajac” — ceny znizowane.

W czwartek, — „Mściciel” — Przybylskiego, po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY

W oba dni świąt żywy i wesoly wodewil Z. Przybylskiego w 4 aktach z muzyką różnych kompozytorów „Szukajcie dziecka”.

Reżyserja Romana Urbańskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Repertuar drugiej sceny popularnej wypełni miły melodramat wg. powieści J. K. Kraszewskiego w przeróbce scenicznej Galastewicza i Mellerowej — „Chata za wsią”. Reżyserja Marjana Bieleckiego.

„JAŚ I MALGOSIA” W TEATRZE
MIEJSKIM

Przepyszna baśń, opera Humperdinera, która obiegła wszystkie sceny światła wystawiona będzie po raz pierwszy w Łodzi w całości w teatrze miejskim na poranku w sobotę, dnia 20 i w niedzielę 21 kwietnia, o godz. 11.30 w południe.

IX-ta symfonia w filharmonji
łódzkiej

W poniedziałek, dnia 25 kwietnia, odbędzie się w sali filharmonji 3-ci koncert ku uczczeniu 100-iej rocznicy śmierci Beethovena. Będzie to zarazem 6-ty wielki koncert symfoniczny oraz zakończenie sezonu koncertowego orkiestry filharmonicznej. Wystawiona następnie nieśmiertelna IX-ta symfonia L. van Beethovena pod kierunkiem dyrektora filharmonji warszawskiej Grzegorza Piłtelberga. Jako soliści wystąpią artyści opery warszawskiej: Maria Mokrzycka (sopran), Halina Leska (alt), Adam Dobosz (tenor), Aleksander Michałowski (bas), oraz chór towarzystwa śpiewaczego „Hazonir”.

Ogółem w koncercie udział bierze 200 osób. Koncert powyższy wzbudzi niezawodnie wielkie zainteresowanie wśród muzykalnych sier naszego miasta. Kasa filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

2046-1



Plutos

ŚWIATOWEJ
SŁAWY
CZEKOLADA
w tabliczkach
WYKWINTNA
i POZYWNA.

Dnia 14 b. m. padł z ręki skrytohojcy na posterunku



ś.
p.

WARJAN CYWARSKI

Prezydent m. Łodzi

W zmarłym straciliśmy nieustraszonego obrońcę praworządności oraz
protektora sztuki kinematograficznej.
Hołd Jego zacnej pamięci!

ZARZĄD

Polskiego Związku Teatrów Świetlnych
Województwa Łódzkiego w Łodzi.

W dniu 14 kwietnia 1927 roku zmarł tragiczną śmiercią



MARJAN CYNARSKI

PREZYDENT MIASTA ŁODZI.

W zmarłym tracimy zasłużonego i dzielnego działacza społecznego.

Związek Zawodowy Pracowników m. Łodzi.
Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej
w Polsce, Oddział w Łodzi.
Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Łodzi.
Związek Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności
Publicznej Z. Z. P., Oddział w Łodzi.

Dnia 14 b. m. o godz. 2-ej zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej cierpieniach, opatrzonej Św. Sakramentami, mój ukochany mąż,
nacz. drogi ojciec, brat, szwagier i teść



ANTONI WIHAN

przeżywszy lat 56.

Przeprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy Św. Krzyża, odbędzie się w drugie święto Wielkiej Nocy dn. 18 b. m. o godzinie 14.30

STROSKANA RODZINA.

Msze żałobne odbędą się w Kościele Św. Krzyża w dn. 17 i 18 b. m. w godzinach 9-tej rano.

Uważać na hamulce!

Oddział ruchu przystępuje do kontroli

Wobec wzmagającego się w Łodzi ruchu samochodowego, oddział ruchu kołowego w komisariacie rządu, wzorem stolicy — przystąpił do sprawdzania hamulców samochodowych, przyczem stwierdzono, że większość samochodów ma hamulce bardzo zniszczone, co jest szczególnie niebezpieczne w chwilach nagłego zatrzymania się samochodów na ulicy.

Policja ruchu kołowego otrzy-

mała instrukcje, aby zwracać uwagę na stan hamulców i doprowadzić ruch do tego, by wszystkie samochody miały dobrze działające hamulce. Inowacja ta potrafi zapobiec wielu wypadkom, jakie w ostatnich czasach wznoszą się z powiększeniem się ruchu kołowego w naszym mieście. Dotyczy to również motocykli jak i rowów.

Dnia 14 b. m. zginął tragiczną śmiercią



MARJAN CYNARSKI

Prezydent m. Łodzi, Przewodniczący Komitetu Rozbudowy Miasta.

W zmarłym tracimy gorącego orędownika sprawy rozbudowy naszego miasta

Cześć Jego pamięci!

Sekcja Budowlana przy Centralnem
Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców
woj. Łódzkiego

Pontiac



Po długich staraniach przygotowania wypuszczony został przez GENERAL MOTORS nowy samochód PONTIAC „Chief of the Sixes” najtańszy, a jednak wysokogatunkowy 6-cio-cylindrowy samochód.

Powstanie tego nowego samochodu oparte jest na długoletnich doświadczeniach w rozmaitych fabrykach GENERAL MOTORS.

PONTIAC jest samochodem rasowym i mieszcząco wygodnie 5 osób, posiada wszystkie zalety, jakie nowoczesna technika potrafi zjednoczyć w karecie samochodowej.

Reprezentacja na województwo Łódzkie „PONTIAC” i „OLDSMOBILE”

Inż. M. i J. POZNAŃSCY, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 90
TELEFON 23-20.

GARAŻE UL. PUSTA Nr. 10

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia wykazuje wzrost zapasu kruszcu, t. j. złota i srebra o 2,7 milj. zł. (154,7 milj. zł.) Zapas walut i dewiz zwiększył się brutto o 1,6 milj. zł. (236,2 milj.

zł.), a netto, dzięki zmniejszeniu się zobowiązań reportowych i na rachunkach w walucie zagranicznej o 829.000 zł. (34,8 milj. zł.) — o 2,4 milj. zł.

Portfel wekslowy zwiększył się o 10,9 milj. zł. (362,8 milj.) Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań wzrosły o 37,6 milj. zł. (248,7 milj. zł.)

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 8,3 milj. zł. (660,1 milj. zł.) przyjęty natomiast do zapasów banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 3,2 milj. zł. (5,1 milj. zł.)

Komunikat

Gdzie są najtańsze książki

Tomy „Biblioteki groszowej”, przedostały się już oddawna za granicę i przyczyniają się do spopularyzowania literatury polskiej wśród obcych. Redakcja „Biblioteki groszowej” otrzymuje bardzo często listy z prośbą o pośrednictwo w nabyciu praw autorskich. Francuzi mają zamiar tłumaczyć SEWERA. (Bejecznie kolorowa) i DYGASIN-SKIEGO (Zając — wydzie w tygodniach najbliższych z cyklu dzieł zbiorowych znakomitego pisarza). „Doktor Przybram” Winawera drukowany będzie w odcinku najpoczytniejszego pisma czeskiego „Narodni listy”.

Kupujcie TANIE KSIĄŻKI nie chowając światła pod kocem, ROZDAWAJECIE DZIEŁA PRZECZYTANE UBOŻSZYM — to najlepsza propaganda czytelnictwa.

„Biblioteka groszowa”

Warszawa, Moniuszki 11.

Dr. Dralle'go

Woda brzoza

jest

najradykałniejszym
środkiem do pielęgnacji
włosów.

2562-1

Pożywność czekolady

Racjonalny system odżywiania

Współczesne badania naukowe udowodniły w całej pełni, że racjonalne odżywianie wywiera prze-
możny wpływ na sprawność fizyczną i duchową człowieka, oraz że jedną z lepszych znanych dzieł odżywek jest czekolada.

Pozatem jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wśród wytwórców czekolady produkujące stanowisko zajmują szwajcarzy, a ich znakomicie przemyślane i w ciągu stu lat ulepszone metody produkcji wydały obfite plony. Zapotrzebowanie na czekoladę szwajcarską jest tak wielkie, że skłoniło do założenia własnych fabryk we wszystkich niemal krajach Europy. W fabrykach tych pracują wyłącznie robotnicy miejscowi pod nadzorem specjalistów wtajemniczonych we wszystkie metody wyrobu oryginalnej szwajcarskiej czekolady.

I u nas oddział Sucharda rozwinął się znakomicie, a zbyt czekolady jest tak duży, że umożliwia istnienie na rynku jedynie towaru absolutnie świeżego. Niska zaś kalkulacja cen sprzedaży i stosowanie najlepszych surowców i ciągłych ulepszeń w produkcji mogą być wzorem dla innych wytwórci krajowych, gdyż jest to jedyna droga do zapewnienia sobie bezwzględnie powodzenia.



Dnia 17 kwietnia 1927 roku.

Dnia 17 kwietnia 1927 roku.

Zwyczajem lat ubiegłych premiera wielkiego programu świątecznego p. t.

„Spowiedź Harolda Lloyd'a”

(Całość)

(Całość)

16 aktów

o tem, jak

ON FILMUJE...Na całość tej **HUMORYSTYCZNEJ SPOWIEDZI** składają się:Harold ma pomysł!... :: Harold ma nerwy! :: Harold jest wszędzie! :: Harold w roli samarytana!
Hotel pod Hipopotamem :: Dla pań wstęp wolny :: Papa jest zajęty :: Gwałtu, pali się!Początek seansów: w niedziele i święta o 2-iej, w dni powszednie o 4-iej, ostatni — punkt. o 10-iej.
Od godz. 2—5 (na pierwsze 2 seanse) wszystkie miejsca balkonowe po zł. 1.—, parterowe po zł. 1.50.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. **Obraz własn. S. A. „LUX”, Warszawa.**

P. Pająkowska obudziła się z letargu

Dalsze szczegóły niebywałej dotąd sprawy

Napadu dokonało 3 bandytów.- Niepewne zeznania porucznikowej.-
Bandyci znali dokładnie rozkład mieszkania

W dniu onegdajszym donosiliśmy o nienotowanym dotychczas w Polsce wypadku, że porucznikowa Pająk, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 3-5, przebywa w letargu.

Niezwykły ten wypadek, obok wiadomości o napadzie rabunkowym, dokonanym w mieszkaniu porucznika Władysława Pajaka, wywołał wielką sensację w całym mieście, a szczególnie w sferach lekarskich.

W dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu, na wieść o przebudzeniu się porucznikowej Pajak ze snu letargicznego, zwróciliśmy się do dr. Klozenberga, który dał nam następujące wyjaśnienia:

Porucznikowa Pajak, zaraz po wykryciu wypadku, przewieziona została do szpitala małż. Poznańskich, gdzie konsylium, złożone z lekarzy dr. dr. Klozenberga, Weilandta i Weisa, debatowało nad tą niezwykle zagadką.

W dniu onegdajszym, po usilnych zabiegach, doktorowi Klozenbergowi udało się porucznikową Pajak na przeciąg krótkiego czasu przywrócić do przytomności, przyczem porucznikowa wskazywała na swe osłabienie oraz na to, że podczas napadu, bandyta bił ją po twarzy, drugi zaś obwiązywał jej szyję jakimś białym szalem.

Z tego należy wyciągnąć wniosek, że skoro 2 bandytów zajętych było porucznikową Pajak, musiał przy rabunku być obecny jakiś

trzeci osobnik, który przetrząsał mieszkanie, szukając pieniędzy.

Następnie dowiedzieliśmy się, że porucznikowa Pajak po raz drugi popadła w letarg i dopiero w dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu zbudziła się na dobre.

Natychmiast po odzyskaniu przytomności porucznikową Pajak przewieziono do szpitala wojskowego przy ul. Żeromskiego 113.

Z kolei zwróciliśmy się do lekarza wojskowego dr. kapitana Kona, który dopełnił dotychczasowe wiadomości.

Porucznikowa Pajak przybyła do szpitala w stanie zupełnie poczytalnym. Skarżyła się na ból przetyku, który uległ nadwyrężeniu wskutek przyduszenia przez napastników. Odzywają ją przeto tylko płynami, gdyż nie jest w stanie przetykać zwykłych pokarmów.

Porucznikowa Pajak umieszczona jest na oddziale chorób wewnętrznych, gdyż lekarze, bojąc się wstrząsu nerwowego w otoczeniu chorych nerwowo, nie umieścili jej w oddziale dla nerwowych.

Do szpitala przyjechał samochodem komendant policji na m. Łódź podinspektor Niedzielski i naczelnik urzędu śledczego Weyer w celu zbadania porucznikowej Pajak. Udało się to jednakże częściowo tylko, bowiem lekarze, wskutek osłabienia pacjentki, nie zezwolili na badanie.

Zeznania porucznikowej Pajak są przez władze kwestionowane, które są zdania, że chora nie zdaje sobie jeszcze sprawy z wypadku.

Charakterystyczne jest zachowanie się chorej, pomimo jej świadomości, bowiem, gdy nie indagują jej w sprawie wypadku, uparcie milczy.

Aby otrzymać szczegółowe informacje co do samego rabunku, jaki zaszedł w mieszkaniu pp. Pajaków, zwróciliśmy się do porucznika Pajaka, który nam opowiedział, co następuje:

W poniedziałek o godzinie 2 po południu, gdy porucznik Pajak przyszedł do domu na obiad, żona opowiadała mu, że przed południem, jakiś pan, przedstawiając się, jako bezrobotny inteligent, prosił o wsparcie. Gdy żona odmówiła mu wsparcia, nieznamy zmierzyl ją ostrym wzrokiem i zagroził przykremi konsekwencjami. Porucznikowa cały dzień była pod wrażeniem jego wzroku i groźby.

Następnie porucznik Pajak objasnił nam, że przypuszcza, iż napad rabunkowy miał miejsce o godz. 12, bowiem o tej porze wrócił do swego mieszkania sąsiad, mieszkający na tem samym piętrze, kapitan Sosakowski, który usłyszałby napewno hałas w mieszkaniu porucznika Pajaka, oddzielonego od mieszkania kapitana tylko szklanymi drzwiami. Porucznik Pajak

przypuszcza nawet, że bandyci zostali spłoszeni przez kapitana Sosakowskiego i po jego powrocie do domu uciekli, pozostawiając porucznikową Pajak w śnie letargicznym.

Świadczy o tem wyrzucona z szafy na podłogę odzież i różne przedmioty, których bandyci nie zdążyli zabrać.

Porucznik Pajak przypuszcza, że napadu dokonały osoby, które znały dokładnie rozkład jego mieszkania i które wiedziały dokładnie, co się dzieje w jego mieszkaniu.

Bandyci, wypychając klucz z zamku, wiedzieli o tem, że nie zrobi on hałasu, bowiem pod drzwiami korytarza leży chodnik. Następnie musieli wiedzieć o tem, że gotówka ukryta była w dolnej szufladzie w szafie, gdyż od razu otworzyli ją wytrychem i wyjęli pieniądze.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili porucznikowa Pajak, przebywać będzie w szpitalu wojskowym przez przeciąg 2 tygodni, aż do zupełnego powrotu do sił. (r)

Grand-Hotel -- Sala Żółta
Wystawa Obrazów i rzeźb
Marka SZWARCA

Otwarta codziennie
od godz. 11 rano do godz. 10 w.

Dolar i akcje

W dniu wczorajszym posiedzenia giełdy walutowej i akcyjnej nie było.

Na rynku prywatnym w Łodzi przy minimalnych obrotach kurs dolara wynosił 8,90 w płaceniu, 8,91 w oddawaniu. W Warszawie poziom prywatnego kursu dolara był nieco wyższy, niż w Łodzi, mianowicie 8,91 i pół — 8,92 i pół.

Bank Polski oferuje nadal za dolara zł. 8,90 i 8,89 (za drobne banknoty dolarowe).

Na prywatnym rynku akcji w Warszawie uwidoczniła się wczoraj mocna tendencja dla akcji.

Następne posiedzenia giełdowe odbędą się w środę. (rz)

Pracownia Sukien i Okryć
A. Maszkowskiej
Piotrkowska 117 tel. 30-03
wykonywa podług ostatnich modeli
BLUZKI
SUKNIE
KOSTYJMY
PALTA

KTO TO GOLI???
JA
UŻYWAM
TYLKO
DIXORASE
PERFUMOWANY RÓŻOWY KREM
ANTYSEPTYCZNY „DIXOR”
WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL
W POLSCE
M. CZAPNIK I S. IZICKI
WARSZAWA, UL. DŁUGA 115/116, TEL. 35-10

Sport na drugiej półkuli

Przypadkowy tryumf Maloney'a.-Zapaśnicze sensacje.-Apetyt boskiej Zuzanny.-Godny następca Hoffa.- Nowe gwiazdy dystansowe

(Specjalna służba koresp. z Nowego Yorku)

Nowy Jork, w kwietniu. Dziewiętnaście tysięcy osób tłoczyło się, walczyło, dusiło, wprost zabijało, w budynku największej areny nowojorskiej, aby zobaczyć, jak Jim Maloney, ongiś rybak z Bostonu, pobija na punkty w dziesięciu niesłychanie nudnych rundach wielkiego Jacka Delaney, mistrza wagi półciężkiej. Za bilety wejścia, które przy kasie kosztowały po 7 dolarów, płacono sprytnym przekupniom po 30 dolarów i więcej. Miejsca siedzące przy ringu, oznaczone ceną 22 dolarów, kosztowały „w handlu”... 250 dolarów.

Przed walką Delaney był powszechnym faworytem. Zrozumiałą jest rzeczą, że stawały olbrzymie zakłady i że setki tysięcy dolarów zmieniły tego wieczoru właścicieli. Rezultatem walki było największe w ciągu ostatnich lat rozczarowanie. Szczególnie, że pamiętano jeszcze dobrze, jak to rok temu Jack cal za całem wywalczył z Berlenbacha tytuł mistrza świata.

Porażka Delaney'a wygląda jednak nieco inaczej, gdy się czyta sprawozdanie lekarza, dra Fralicka, którego bezstronność nie ulega wątpliwości. Okazuje się, że Delaney wystąpił do walki z uszkodzonym muskulem w prawym ramieniu. Poza to w walce, w trzeciej rundzie, wywichnął sobie duży palec u lewej ręki. Do tego dodać trzeba psychiczną depresję: żona boksera, operowana trzy dni przed spotkaniem, walczyła w szpitalu ze śmiercią. Te fakty nie mają stanowić usprawiedliwienia porażki Delaney'a. Maloney wygrał i zbliżył się znowu o jeden krok do Gene Tunney, którego jednak, warto to z naciskiem podkreślić, zapewne nigdy w osobistym z nim starciu nie ujrzy. Trudno sobie wprost wyobrazić, aby ten powolny, silny, ale leniwo myślący bokser mógł być kiedykolwiek uznany za kandydata do tytułu mistrza świata. Nie należy on do tej samej klasy, co Tunney, Dempsey i trudna rada, Delaney.

Niemniej ciekawie rozwija się zapaśnictwo w Ameryce Joe Stecker, posiadacz tytułu mistrza świata w walce dowolnej, broni z powodzeniem mistrzostwa tego przeciwko całemu szeregowi ciężko- i atletów, na czele z Gardinim (Włochy) i Demetralem (Grecja). Natomiast unika spotkania z Niemcem Steinke, który waży 120 kg. i dotychczas nie poniósł ani jednej porażki, jest przeciwnikiem naprawdę bardzo groźnym. Istnieje jednak nadzieja, że w bieżącym roku uda się tę parę sprowadzić na arenę.

Zuzanna Lenglen odjechała do Francji ze swym managerem, milionem franków i słynnym uśmiechem.

C. Pyle, człowiek, którego krasomówstwo nakłoniło boską Zuzannę do przeniesienia się w szeregi zawodowców, skarżył się gorzko w końcu sezonu, iż apetyty mistrzyni wzrosły w takim stopniu, że o drugim tournée chwilowo nawet myśleć nie może.

Sensacją lekkiej atletyki był rekord światowy w skoku o tyczce studenta uniwersytetu w Yale, Sabina Carra. Dwudziestoletni zawodnik skoczył w Bostonie 13 stóp, 9 i ćwierć cala, bijąc najlepszy dotychczas wynik w krytym manezju. Jest on na najlepszej drodze do osiągnięcia 14 stóp i zamienia w ten sposób nawet teoretycznych wyczynów. Carr jest jednym z filarów Ameryki Północnej na najbliższej olimpiadzie. Wobec tego, że Hoff jest zawodowcem, St. Zjednoczonym nape-

wno uda się zdobyć na tych międzynarodowych zawodach palmę pierwszeństwa w skoku o tyczce.

Pozatem w krainie yankeesów rozwija się dobry dystansowiec. Na 1500 metrów mistrz U. S. A. Lloyd Hahn jest jednym z najlepszych w świecie w tej konkurencji. Jest on bodaj że najszybszym miłowcem w historii sportu amerykańskiego.

Drugim dystansowcem, z którego trening może uczynić pierwszorzędą siłę na olimpiadzie, jest młodociany Leo Lermond. Wygrał on ostatnio cały szereg biegów w tak przekonywujący sposób, wykazując tak szybką spurt, że oczy całego Nowego Świata są dzisiaj zwrócone na jego chyże nogi.

H. S.

Nowy mistrz Francji

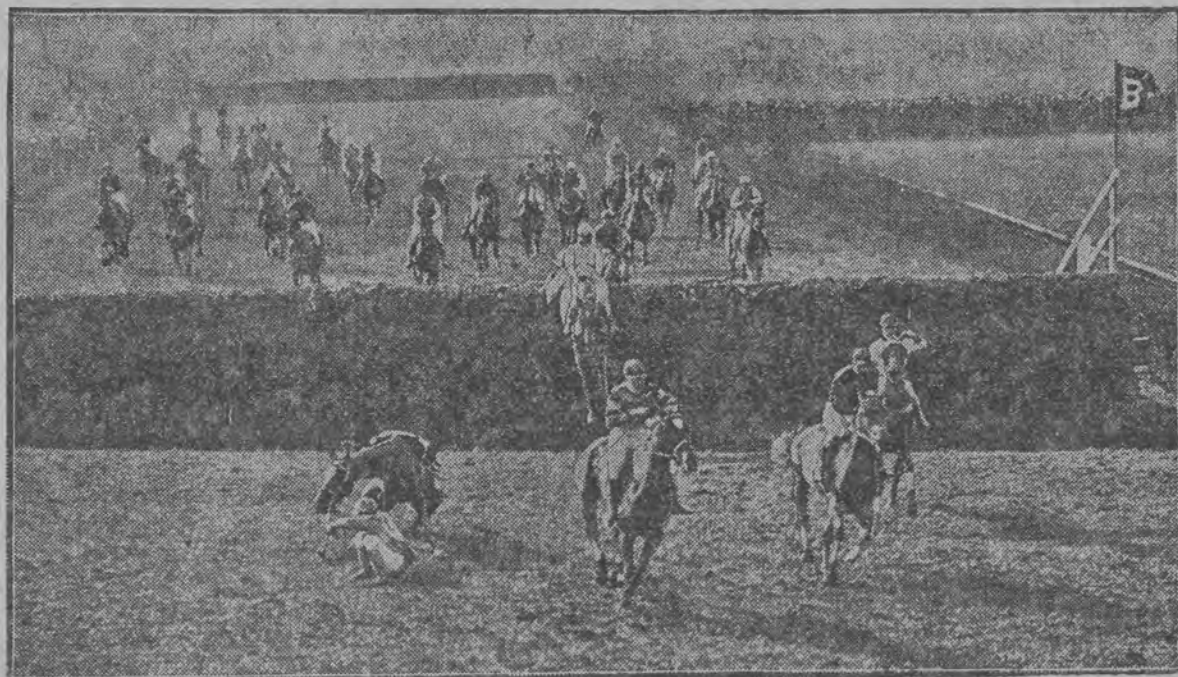
Mimo, iż sport bokserowski wywodzi się z Anglii, najlepszymi bokserami w Europie są francuzi, Carpentier, Mascart, Vinez, Criqui, Francis Charles to francuskie sławy ringu, które nie miały lub nie mają równych sobie na ringach europejskich. Dopiero Amerykanie okazali się lepszymi od francuzów i dopiero Stany Zjednoczone były grobem sławy Carpentiera, Criqui i innych.

Nowe pokolenie francuskich bokserów godnie utrzymuje tradycję, „Sredniak” Kid Nitram - Martin, który niedawno pokonał mistrza Niemiec Domgörgena, walczył niedawno z B. Moliną o tytuł mistrza Francji w wadze średniej. Tytuł ten zdobył po zaciętej walce, w której przeciwnika pokonał na punkty.



Kid Nitram - Martin.

Przed nadchodzącym sezonem wyścigów konnych



Przez niebezpieczną przeszkodę.

W końcu marca w Aintree pod Liverpoolem odbył się doroczny wielki narodowy wyścig z przeszkodami (steeple chase). Mimo niepogody olbrzymie tłumy publiczności zgromadziły się wokół toru, by być świadkami tego emocjonującego wyścigu. Obecny był król Anglii i księżę Walji, namiętny, acz pechowy zwolennik sportu konnego.

W wyścigu tym przyszedł pierwszy „Spring” własność p. M. Partridge.

I naszych amatorów wyścigów wzgl. totalizatora czekają niedługo emocje wyścigowe. Dowiadujemy się bowiem, że wiosenny sezon wyścigowy rozpoczyna się w dniu 1 maja, a zakończony będzie w dn. 3 lipca. Wyścigi odbywać się będą, cztery razy na tydzień: we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. Derby rozegrane będą w dniu 5 czerwca.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat wydziału gier i dyscypliny Nr. 5

1) Przypomina się klubom pkt. 1 komunikatu W. G. i D. nr. 2 w sprawie nadesłania spisu graczy, którzy biorą udział w zawodach o mistrzostwo okręgowe za rok 1927.

2) Wyznacza się zawody o mistrzostwo okręgowe, które odbędą się na boisku D. O. K. IV:

d. 24.IV, o godz. 11: Widzew — W. K. S.

d. 24.IV, o godz. 16: Union — Szturm.

d. 1.V, o godz. 11: Widzew — Szturm.

d. 1.V, o godz. 16: Union — W. K. S.

Przed zawodami 1-ych drużyn, odbywają się zawody rezerw tychże klubów; jako godzinę rozpoczęcia przedmeczy, wyznacza się w rozgrywkach przedpołudniowych godz. 9, a popołudniowych godz. 14.15.

3) Przenosi się zawody o mistrzostwo okręgowe W. K. S. — Szturm na dzień 8 maja b. roku, godz. 16 na boisku D. O. K. IV.

4) Wzywa się Z. P. M. P. „Orle” w Zgietu w sprawie niezgłoszenia zawodów towarzyskich z Ł. Z. T. G. S. „Makabi” z dnia 10 października 1926 roku o przedłożenie umowy pisemnej z powyższych zawodów.

Księgi opłat stemplowych

według nowych wzorów, ustalonych przez Ministerstwo Skarbu poleca

A. J. Ostrowski

Telefony 354 i 35-40.

Richard Milk
KROLOWA WLECZKOWNI
CZEKOLAD

Chocolat
Richard

Arena i kulisy pożyczki amerykańskiej „Wł. Grabski zgadzał się na warunki, uwłaczające godności państwa!”

Ostra odprawa wicepremiera Bartla na uwagi krytyczne p. Wł. Grabskiego

KRAKÓW, 15 kwietnia. (PAT). W wywiadzie udzielonym prasie przez wicepremiera Bartla, na pytanie, jak się pan wicepremier ustosunkuje do szeregu artykułów pana Władysława Grabskiego, ogłoszonych w „Kurjerze Warszawskim” w sprawie pożyczki zagranicznej, pan wicepremier oświadczył:

— Najbardziej zaskoczony jestem twierdzeniem p. Wł. Grabskiego, że rząd rzekomo nie ma własnego planu finansowego i przyjmuje bez zastrzeżeń plan, narzucony przez ewentualnych wierzycieli amerykańskich. Przecież minister skarbu Czechowicz zobrazował wyczerpująco stan naszych finansów i zamierzenia rządu w przemówieniach swych, wygłoszonych na plenum sejmku, w dniu 13 listopada 1926 r. i 12 lutego 1927. Przemawiał on również na ten temat na plenum sejmku dnia 12 marca 1927 r.

W sejmie i senacie odbyła się wyczerpująca dyskusja nad całokształtem zagadnień skarbowych, przyczem wygłoszone przez min. Czechowicza zasadnicze tezy nie spotkały się z silniejszą krytyką.

W świetle tych faktów, znanych dokładnie całemu społeczeństwu, niezrozumiałem się wydaje twierdzenie p. Wł. Grabskiego, że o własnym planie „nie słycać nigdzie nie było i że sejm w tych sprawach milczał”.

Ze swej strony muszę stwierdzić, że plan finansowy zakomunikowany został amerykańskim bankierom, jako nasz własny plan, pokrywający się ze stanowiskiem rządu, któremu minister skarbu dał wyraz w swych przemówieniach. Prawdą jest, że przed wysłaniem naszych delegatów do Ameryki, skreślony został plan finansowy na ile sprawozdania prof. Kemmerera, lecz nie świadczy to bynajmniej o braku samodzielnego planu. Przyjęliśmy tylko te tezy prof. Kemmerera, które pokrywały się z naszymi poglądami, rzuciliśmy natomiast zaletenia, które uważaliśmy za niewykonalne, względnie za nieodpowiadające naszym warunkom. Postępowaliśmy tak ze względów taktycznych, chcąc uczynić plan ten bardziej zrozumiałym i bardziej przejrzystym dla umysłowości amerykańskiej.

Na pytanie, jak przedstawiają się zasadnicze tezy tego planu, wicepremier oświadczył:

„Podstawą planu jest zasada utrzymania równowagi budżetowej. Zgodzi się pan chyba ze mną, że leży to w interesie tak naszym, jak i w interesie naszych wierzycieli.

Drugim najważniejszym celem, który pozostaje w związku z kwestją zapewnienia równowagi budżetu, jest oparcie waluty na niewzruszonych podstawach. Cel ten da się osiągnąć przez:

1) usunięcie obecnej dwuwalutowości w drodze zastąpienia biletów zdawkowych biletami Banku Polskiego oraz srebrem;

2) zwiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego o 50 proc.;

3) stworzenie żelaznych rezerw skarbowych.

Na pytanie, czy zamierzona jest ustawowa stabilizacja złotego i na jakim poziomie, wicepremier Bartel oświadczył:

— Ustawowa stabilizacja na poziomie zbliżonym do kursu obecnego jest konieczna dla zdobycia znaczniejszych kredytów zagranicznych na dogodnych warunkach. Chwiejność waluty odstrasza kapitał zagraniczny; hamuje wzrost oszczędności wewnątrz kraju. Ustawowa stabilizacja wymaga ostrożności i winna być nadto zabezpieczona pomocą kredytów innych banków emisyjnych oraz zapewnio ny być winien dopływ kapitałów zagranicznych na cele gospodarcze.

Na poruszoną kwestję propagowanego przez p. Wł. Grabskiego powrotu do parytetu 5,13, wicepremier powiedział:

Nieodparty czar cyfr amerykańskich pryska przy bliższym badaniu fundamentów gospodarki U.S.A. Hypertrofia kredytów czyni przetrzymanie ew. kryzysu niemożliwym

Podstawą naszych rozważań na temat czaru finansowo-gospodarczego St. Zjednoczonych nie będzie statystyka ministra finansów, która jest tak kompletna i dokładna, jak tylko statystyka być może. Uwzględniając zwykłe błędy w rachunku, nie ulega np. wątpliwości, że eksport St. Zjednoczonych do Chin z 24,6 milionów dolarów w roku 1914 dzwignął się do przeszło 124 mil. dol. w roku 1924, że U. S. A. w roku 1923 inwestowały w Kanadzie o 530 mil. dolarów więcej, niż Wielka Brytania, że około 500 mil. dol. kapitału amerykańskiego tkwi w naftowych szybach Meksyku, że Kalifornia dostarcza rocznie tyle i tyle tonn suszonych winogron, pomidorów i jabłek, — przyczem wszystko jest bez zarzutu podzielone na gątki i ilości.

Statystyka United States Department of Commerce jest nadzwyczajna. Nie o nią tutaj chodzi, prawdziwa jej cyfra nie będzie tu podawana w wątpliwość. Wprost przeciwnie, należy studjować te zestawienia, ale bez wulgarnego podziwu, który wzbija się, jak sko wronek na wiosnę, pełen radości, gdy ma przed sobą niedosiężne wyżyny. Również bez uczucia zazdrości należy czytać te drabiny sumy. Nie o to bowiem chodzi, do jakich wysokości wzbijają się miljarde, ale o fundament, na którym te miljarde stoją.

Błędem wszystkich europejskich znawców i obserwatorów jest właśnie to, że podczas podróży swych po St. Zjednoczonych ani na chwilę nie pozbywają się zamroczenia, zatracają całkowicie swą trzeźwość naukową, która przy obserwacji winna działać precyzyjnie, jak mikroskop. W ten sposób powstaje opinia o nieograniczonych możliwościach, o wszechogarniającej potędze gospodarczej i finansowej St. Zjednoczonych.

A tymczasem nikt nie próbuje badać fundamentów tej potęgi. W tym celu bodaj nawet lepiej jest wyrwać się z tego wiru i przystanąć na krawędzi St. Zjednoczonych, tam, gdzie się zaczynają rynki zagraniczne, gdzie przy mus ekspansji działa bezpośrednio Np. w Meksyku, który St. Zj. uważają za swój rynek, który jest najbliższym obiektem szturm na południu.

Podczas gdy kapitał amerykański bez awantur opanowuje życie gospodarcze Kanady, to ekspansja w Meksyku odbywa się z trzaskiem i kosztuje, niestety, wiele krwi. Ale w obydwóch kierun-

kach St. Zjednoczone nie atakują według jakiegoś mądrego planu, wzgl. na zasadzie jakiejś świadomej misji dziejowej; czynią to raczej dlatego, że kapitał U. S. A. jest podminowany, że ciężar, przyflaczający gospodarce St. Zjednoczonych, wzrasta błyskawicznie, innemi słowy, że kryzys Ameryki nietylko się rozpoczął, ale jest już niemal gotów do wybuchu.

Gdy przed laty pisano o tym kryzysie, wskazując na względny spadek wytwórczości zakładów Forda, uważało się piszących to za fantastów. Nikt słysząc nie chciał o otrząśnięciu się z czaru liczb. Nie było rady na entuzjastów rozkwitu. Dzisiaj zapaly już nieco ostygły. Podziw osłabnie bardzo szybko. Moralny minus, jaki zdobyły w łacińskiej Ameryce Stany Zjednoczone swoją brutalnie imperialistyczną taktyką w Meksyku, jest godny uwagi. Jak długo jeszcze potrwa, aż świat zrozumie, że ta imperialistyczna brutalność jest tylko jednym z przejawów kryzysu północno-amerykańskiego? Że jest to skurcz zbytu ubogiej już w rynku gospodarki U. S. A.?

Niezmiernie charakterystycznym przyczynkiem do tego stanu rzeczy są rewelacje przedstawiciela pewnej wielkiej północno-amerykańskiej fabryki samochodów.

„Polecono mi — oświadczył — abym w ciągu pięciu lat sprzedał meksykańczykom sto tysięcy wozów mojej firmy, która zresztą dała mi bardzo przyzwoite warunki pracy. Mam daleko więcej, niż mi potrzeba. Ale nie mogę wypełnić kontraktu. Mógłbym wprowadzić w ciągu 5 lat sprzedać sto tysięcy wozów, ale pieniądze za nie nie mógłbym otrzymać. Musiałem więc uczciwie zawiadomić firmę, że należności i raty będą w najlepszym wypadku wpływały bardzo powoli i nieregularnie. W odpowiedzi otrzymałem ostrą burę, popartą statystyką: „Jeśli pan nie przyjmie zlecenia — pisała firma — to będziemy pana musieli zwolnić. W załączeniu znajdzie pan dowód, że zlecenie jest wykonalne”. Meksyk, kalkulowała statystyka, liczy 16 milionów mieszkańców. Z tego 9 milionów stanowią Indianie, którzy w danym wypadku nie wchodzi w rachubę. Pozostaje 7 milionów, z których zgóry odliczyć trzeba sześć milionów takich, którzy albo nie posiadają zupełnie pieniędzy, albo za mało pieniędzy, albo są obrabiani przez inne firmy, szczególnie przez Forda. Pozostaje jeden milion, z tego

miliona, my chcemy tylko 10 procent. Jeśli pan nie potrafi zdobyć nawet tych niedźnych 10 procent, to jest pan bezwartościowym sprzedawcą”.

To już nie jest kupiecka statystyka, a wprost fantazja liczbowa, mająca za sobą pewną, acz negatywną wartość. Północno-amerykańska firma, o której mowa, posiadała bowiem praktykowaną powszechnie umowę kredytową z jakimś finansującym przedsiębiorstwem. Według tej umowy firma otrzymywała za każdy buchalteryjnie sprzedany samochód kredyty na dalszą fabrykację w wysokości sumy sprzedażnej. W ten sposób utrzymywano produkcję w ruchu, uważając za rzecz drugorzędną, czy owe kredyty dadzą się zrealizować. Główną rzeczą jest zbyć, który zdobywa za wszelką cenę kredyty.

Cała gospodarka Stanów Zjednoczonych żyje dzisiaj na kredyt. Automobile, domy, ubranie, żywność — wszystko na kredyt. Gospodarka ta jest „przekredytowana”. Solidne bogactwo Ameryki jest fikcją. Cały ten kraj prześcignął poważnie realizację swych zakupów, to jest, że na jego gospodarce ciąży w najwyższym stopniu niebezpieczny optymizm, który przy pierwszym ogólnym kryzysie stanie się miazdzącym nieszczęściem. Historia owego przedstawiciela automobilowego jest niezwykle symptomatyczna? W samych St. Zjednoczonych istnieje jeszcze pozorny realizm kalkulacji, na rynkach zewnętrznych już i tego nie ma, a może nawet nigdy nie było. Rozpaczliwe wysiłki eksportowe, oparte na pełnym rynku kredytów, są zjawiskiem bardzo niezdrowym.

Sądzę, że już niebawem będziemy świadkami skutków tego przekredytowania, tego lekceważenia faktycznej siły kupczej i opętańczego wzrostu ilościowego i bezwzględnej wytwórczości.

Nie da się pomyśleć, aby Stany Zjednoczone mogły żyć wiecznie bez kryzysu. Kryzys tkwi w samym kapitale, a im prędzej i bardziej masowo rozwija się produkcja kapitalistyczna, tem niebezpieczeństwo kryzysu jest większe. Ford jest jedynie potężniejszym poziomym Stinnessem. Załamanie się koncernu Stinnesa zostało już przewidziane w 1920 roku. Niema zasadniczych różnic między kapitalistycznym rozwojem Europy i Ameryki, a są jedynie różnice ilości i tempa. I dlatego rezultaty muszą być jednakowo opłakane.

Statesman.

— Uważam przywrócenie tego za rzecz niemożliwą. Spowoduje to bowiem wzrost cen i stanowić będzie premję importowcy, utrudni eksport i uniemożliwi, o ile trwać będzie przez długi szereg lat, jak to pisze p. Wł. Grabski, odbudowę kredytu długoterminowego.

Proszę się postawić w roli dłużnika, zaciągającego pożyczkę w złotych obiegowych z perspektywą spłacenia pożyczki po kilku latach w złotych pełnowartościowych, Rzeczą zmienną jest fakt, że p. Wł. Grabski w danym wypadku jest odosobniony i opinia publiczna zgodna jest co do niemożności przywrócenia tego parytetu.

— Czy słuszne są przypuszczenia p. Wł. Grabskiego o kontroli finansistów zagranicznych nad finansami i nad działalnością kredytową Banku Polskiego?

— Śmiem upewnić, że niema mowy o żadnej kontroli, a rola obserwatora, o którym mówi p. Wł. Grabski, ogranicza się do śledzenia za użyciem pożyczki stabilizacyjnej na cele zawczasu uzgodnione i na stworzenie niewzruszonej podstawy dla naszej waluty. Obserwator ten będzie pośrednikiem między rządem polskim, a grupą amerykańską przy zaciąganiu dalszych pożyczek zagranicznych na cele gospodarcze.

Zawarta przez p. Wł. Grabskiego umowa włoska wprowadziła takiego obserwatora w osobie p. Vincenzo Nicola Sparano.

Gdy p. Wł. Grabski twierdzi, że budżet państwa już przed rokiem był zrównoważony, to nie ma w Polsce tak naiwnych ludzi, którzyby temu dali wiarę. Rok 1924 zamknięty został deficytem 189 milionów, a rok 1925 — 271 milion złotych. Dopiero rok budżetowy od 1 kwietnia 1926 do 31 marca 1927 r. okazał się rokiem bezdeficytowym, nawet przyniósł nadwyżkę w wysokości 155 milionów. Dziwne jest posądzenie rządu o chęć deprecjacji złotego. Każdy obywatel wie, że rząd obecny podniósł kurs złotego i utrzymał go następnie na niezmiennym poziomie.

Żadne posądzenia nie zmieniają faktu, że złoty beznadziejnie załamał się wówczas właśnie, gdy sternikiem nawy finansów był p. Grabski.

— Jakiego zdania jest p. premier o pożyczkach, które zaciągnął p. Grabski?

— Dotychczasowe pożyczki — oświadczył p. wicepremier — pościągły za sobą ujemne konsekwencje, gdyż były udzielone za nie zastawy, nie stojące w żadnym stosunku do wysokości pożyczek, jak np. pożyczka włoska, która efektywnie dała nam 65 milionów złotych, połączona była z zastawem (bez prawa dalszych zastawów) monopolu tytoniowego, którego czysty dochód w roku bieżącym dojdzie do 150 milionów. Pożyczka włoska wraz z amortyzacją w okresie pierwszych pięciu lat wyniesie 17 procent, pożyczka Dillona 14 procent. Zastawialiśmy niemal wszystko za śmiesznie małe sumy.

Nie mówię tu już o umowie zapęczanej, która według opinii komisji sejmowej, koliduje z prawem.

P. Wł. Grabski zgadzał się na warunki, które uważam za uwłaczające godności państwa, dlatego odmawiam mu prawa do mentorskiego zabierania głosu w sprawach pożyczek państwowych.

KURJER FILMOWY

Jak się rodzi „Król Królów...“ Wrażenia ze stolicy filmowej Hollywood

Culver-City jest pustem, niezamieszkałym niemal przedmieściem olbrzymiego Los Angeles - Hollywood.

Przechodzę obok wielkiego białego dworu z klasyczną kolumnadą i zielonemi okiennicami, zbudowanego na wzór siedziby Jeździego Washingtona.

Panuje tu Cecil B. de Mille, architekt amerykańskich kolosalnych filmów. Tu była arena, na której „Ben - Hur“ prowadził do zwycięstwa swą wspaniałą kwadrę, tutaj „Burlak z nad Wołgi“ moźmie ciągnął swą barkę. A teraz we wnętrzu tej potwornej budowli widzę liczny zastęp kobiet i mężczyzn w krzyżujących się wschodnich strojach. Ktoś obwołał mi drzwi olbrzymiej szopy, potykam się w ciemności o kabel elektryczny, potrącam jakieś stare graty, wdrapuję się po prymitywnych, chwiejących się schodkach — i wreszcie znajduję się we wspaniałym atrium rzymskiego, cesarskiego pałacu.

We środku atrium w prawdziwych staro - rzymskich fotelach kilka pięknych kobiet z wysokimi fryzurami rzymskich matron pali papierosy Chesterfield. Zbliża się do mnie sam prokurator Judei, w całym majestacie swego urzędu, w szkarłatno - czerwonej tozde, zanzucionej na złotej jedwabnej sukni. Wygląda bajecznie — to węgier, Michał Varkonyi — Poncjusz wielkiego filmu, który się właśnie realizuje: „King of Kings“, „Król Królów“.

Poncjusz Piłat czeka, nieco zde nerwowany, na swoją główną scenę. Ale do sceny tej jeszcze daleko i Poncjusz wyciąga nerwowym ruchem papierosnicę z fałd obszernej toggi. Tłumaczy mi, swoim już zamerykanizowanym, miłym węgiersko - niemieckim akcentem treść filmu:

„Więc widzi pan zaczyna się od herbatki w pięknej posiadłości Marji Magdaleny. Naturalnie, herbaty się nie pije, wszystko jest prawdziwe...“

Wydaje się, jakby to całe wytworne towarzystwo zebrało się wokół wielkiej hetery, bawiącej się łagodnym leopardem. Brak tylko młodego Pepi Schildkrauta — Judasza Iskarjoty. Ale gdzież on się podział? Wyda się to zabawne, że goni za jakimś szarlatańcem z Galicji. Hetera Magdalena powstaje i wyrusza na wozie obitym skórąmi żebr na poszukiwanie niewiernego. Znajduje go ta piękna grzesznica, ale z...“

W tem miejscu przerywa Piłat swą bibliijną opowieść. Przed pa-

łacem pretorów zaczynają się zdjęcia, mogę więc sam wszystko zobaczyć.

Przed schodami wielkie reflektory i wysoki fotel reżyserski, na którym siedzi król Hollywood, sam Cecil de Mille, przysadzisty, jednak przystojny, starszy pan.

W tej chwili nie jest zajęty, proszę więc mego przyjaciela, rolnika z Judei, aby mu mnie przedstawił. Poncjusz Piłat skinął przyzwalając swą piękną rzymską głową i prowadzi mnie do Cecil de Mille'a.

Rozmowa moja z de Millem wzbudza sensację. Mnie, obcemu człowiekowi zostało dozwolone zajęcie miejsca obok samego Mille'a! On sam stoi na wysokim stołku, z megafonem w ręku i objaśnia mi wszystko. „Chcę — mów — pokazać ludziom, którzy nie mieli sposobności przed 2.000 lat oglądać całej drogi cierniowej Zbawiciela, wszystko tak, jakgdyby sami przy tem byli obecni. To będzie najwspanialszy film, jakim dotychczas zrobił. Każda godzina zdjęć kosztuje mnie trzy tysiące dolarów. Wielką scenę: „Chrystus przed Piłatem“ nakręcimy potem; to, co teraz pan widzi, jest tylko reakcją tłumu na tę scenę kapitalną. Niech pan uważa, jak zachowa się każdy z nich, gdy usłyszysz pytanie Piłata: „Co winienem uczynić z tym człowiekiem?“

„Kto z was bez winy niech go ukrzyżuje!“

Cisza. Muzyka milknie, charkot maszyn ustaje. Marja Magdalena, podczas gdy je garderobiana podaje puder i pomadkę do ust, podnosi swe błagalne oczy na Cecil de Mille'a.

„Musimy tę scenę jeszcze raz spróbować. Ciągłe mnie ktoś w tłoku szarpie za włosy — czuję, że mi peruka krzywo siedzi...“

„Niech pan jeszcze poczeka — mówi mi Cecil de Mille — po tem będzie wielka scena Piłata!“

Ale nie wiem czy zostać.

Chciałbym raczej odejść. Czuję dziwną obawę. Czuję, że nie będę mógł spojrzeć na tę głowę pełną krwi i ran. Boję się, że ten nakręcany obraz ukrzyżowanego galilejczyka będzie zbyt wiernie odtworzony... podobny będzie do pierwowzoru, jak Antychryst do Chrystusa...“

Patrzę znów na balkon. Z rekoma wspartemi na poręczy stoi tam stary, imponujący Kajfasz - Schildkraut, podobny do Mojżesza...“

I wydaje mi się, jakgdybym z wang jego wyczytał mojżeszowe przykazanie:

„I nie będziesz czynił sobie wizerunków na podobieństwo Boga twego!“

Jeden z pomocników reżysera, stojąc naprzeciwko tłumowi krzyczy przez megafon pytanie Piłata: „Co winienem uczynić z tym człowiekiem?“

Starzec pewien z tłumu słucha pytanie, waha się, wreszcie wyrzuca gwałtownie ręce do góry.

„Ukrzyżować go!“ — krzyczy.

Inny, obok niego, zadowolony woła: „That is a great idea!“ — „To świetna myśl!“ „Ukrzyżujcie go!“ — rozlegają się głosy faryzeuszy.

Ale nagle Marja Magdalena zbiega ze schodów, torując sobie gwałtownie drogę. U stóp schodów wrzeszczy z całych sił:

„Don't you do that?“ — „Nie czyńcie tego!“

A jeden z faryzeuszy oburzony: „Why should n't we?“ — „Dlaczegożby nie?“

To, co dotychczas krzyczano, nie wejdzie oczywiście do napisów w filmie, oprócz jednego: „Ukrzyżować go!“

Magdalena w tej chwili otwiera szeroko swe piękne oczy i rzuca z głębi duszy wściekłemu tłumowi słowa Zbawiciela, nieco zmienione przez świętego Cecila: „Kto z was bez winy niech go ukrzyżuje!“

Cisza. Muzyka milknie, charkot maszyn ustaje. Marja Magdalena, podczas gdy je garderobiana podaje puder i pomadkę do ust, podnosi swe błagalne oczy na Cecil de Mille'a.

„Musimy tę scenę jeszcze raz spróbować. Ciągłe mnie ktoś w tłoku szarpie za włosy — czuję, że mi peruka krzywo siedzi...“

„Niech pan jeszcze poczeka — mówi mi Cecil de Mille — po tem będzie wielka scena Piłata!“

Ale nie wiem czy zostać.

Chciałbym raczej odejść. Czuję dziwną obawę. Czuję, że nie będę mógł spojrzeć na tę głowę pełną krwi i ran. Boję się, że ten nakręcany obraz ukrzyżowanego galilejczyka będzie zbyt wiernie odtworzony... podobny będzie do pierwowzoru, jak Antychryst do Chrystusa...“

Patrzę znów na balkon. Z rekoma wspartemi na poręczy stoi tam stary, imponujący Kajfasz - Schildkraut, podobny do Mojżesza...“

I wydaje mi się, jakgdybym z wang jego wyczytał mojżeszowe przykazanie:

„I nie będziesz czynił sobie wizerunków na podobieństwo Boga twego!“

Arnold Höllriegel.

Kalendarzyk Kinowy

Co dziś wyświetlają kina łódzkie

LUNA	„Don Kiszot“
REDUTA	„Spowiedź Harolda Lloyda“
GRAND KINO	„Królowa Puszczy“
ODEON	„Sześć tygodni wśród apaszów“
APOLLO	„W siódmym niebie“
CZARY	„Walka o złoto“
CORSO	„Sześć tygodni wśród apaszów“
NOWOSCI	
SPÓŁDZIELNIA	„Cnotliwa Zuzanna“
OSWIATOWY	„Bokserzy“
REKORD	„W sieci złoczyńców“
SYRENA	„Miłość w purpurze krwi“ i „Ślubowanie“
ERA	„Powstanie w Marokko“
VENUS	„Aż do skutku“
VIKTORJA	
IMPERIAL	„Miasto duchów“
BELLEVUE	„Groźny Jastrząb“

NA SREBRNYM EKRANIE

Jak filmowano „Don Kiszot“ Świąteczny obraz „Luny“

Z początkiem 1926 roku wystano z Kopenhagi ekspedycję filmową, reżyserów, operatorów, mechaników, fotografów. Prócz Pata i Patachona, resztę artystów postanowiono zaangażować na miejscu w Hiszpanji. Najlepsi artyści hiszpańscy przyłączyli się do tego zespołu, pragnąc przyczynić się do uświetlenia ich narodowego arcydzieła.

Zdjęć dokonywano w najpiękniejszych okolicach Andaluzji. Zamki, pałace i ogrody, własność króla hiszpańskiego, oddane zostały do dyspozycji wytwórni. Kostjmy historyczne, ryszunek i akcesoria dostarczyły muzea stolicy wskazówek udzielił uczeni i najwybitniejsi artyści w kraju.

„Don Kiszot“ wzbogacił żelazny kapitał sztuki filmowej, stając jako dzieło monumentalne obok najpotężniejszych planów świata. Ten kto patrzeć będzie na „Don Kiszot“, jako na ilustrację do wielkiego dzieła Cervantesa, pogłębi jeszcze swój sentyment dla dzieła i zrozumie, jak wielki był wysiłek Pata i Patachona, którzy obrazem tym dowiedli, że są w istocie wielkimi artystami.

GRAND-KINO

WKRÓTCE UKAŻE SIĘ

„Żydowskie szczęście“ (Menachem Mendel)

według dzieła

Szalom ALEJCHEMA

w wykonaniu „HABIMY“
artystów

oraz żyd. teatru kameraln. w Moskwie.



Tylko 17 i 18 Kwiet. 1927



„Królowa Puszczy“

Potężny dramat sensacyjno-wschodni w 10 wielkich aktach, ilustrujący tragiczne dzieje uprowadzonej przez maharadżę kobiety.

W rolach głównych: Fenomenalna **Vera Polly** oraz 4-letnia

Nelly Stranz

najmłodsza artystka na kuli ziemskiej, która grą swoją wzbudza powszechny zachwyt i uznanie.

Nad program: ???

Początek seansów o godz. 2-ej.

Nad program: ???

Zgon Feliksa Perla

Nocy wczorajszej zmarł wybitny działacz P. P. S. redaktor „Robotnika“ Feliks Perl

Feliks Perl, redaktor naczelny „Robotnika“, doktor filozofii, poseł na sejm, członek centralnego komitetu wykonawczego P. P. S., urodził się dnia 26 kwietnia 1871 roku w Warszawie. Nauki pobierał na uniwersytecie w Bernie. Za prace pod tytułem „Marx“ i in. został odznaczony. Jeszcze będąc studentem, należał do rewolucyjnej grupy socjalistycznej „Proletariat“. Po wyjeździe zagranicę brał udział w związku socjalistów polskich zagranicą i wraz z Bolesławem Limanowskim założył Polską Partię Socjalistyczną.

W roku 1892 na żądanie rządu rosyjskiego został wraz z Stanisławem Wojciechowskim i Edwardem Abramowskim wydany z Paryża, udał się do Londynu. W roku 1901 wrócił do kraju i pracował w nielegalnej organizacji P. P. S. Był redaktorem nielegalnego „Robotnika“ i w niezmiernie ciężkich warunkach konspiracyjnych wydawał pismo w Kijowie i Rydze. Podczas jednej z podróży z Rygi do Warszawy został are-

szowany w Warszawie na ulicy i cieszony w więzieniu. Po wypuszczeniu z więzienia wyjechał do Małopolski, gdzie przebywał aż do wybuchu wojny, zajmując się pracą literacką i współpracując w kilku dziennikach lwowskich.

Na początku wojny brał udział w ruchu legionowym i polskiej organizacji narodowej.

Od chwili powstania państwa polskiego był redaktorem naczelnym centralnego organu P. P. S. „Robotnik“. Bez przerwy od lutego 1919 roku był posłem na sejm z ramienia P. P. S. i członkiem wyższych władz partyjnych. Pisał i pracował w partii pod pseudonimem „Res“ i „Grzyb“. Napisał szereg prac naukowych z zakresu socjalizmu—miedzy in. tom pierwszy „Historji ruchu socjalistycznego w b. zaborze rosyjskim“ i szereg broszur w obronie programu niepodległościowego P. P. S. przeciwko endecji. Oddawał się również pracy literackiej i napisał biografie Mickiewicza na otwarcie pomnika Mickiewicza w Warszawie.

Następny numer „Głosu Polskiego“ ukazuje się we wtorek, dnia 19 kwietnia o zwykłej porze.

Wyjaśnienie

W związku z notatką o nominacji majora Rutkowskiego, zamieszczonej we wczorajszym numerze „Głosu Polskiego“, spieszymy wyjaśnić, że major Rutkowski mianowany został naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w wojew. lwowskim, a nie łódzkim, jak omyłkowo po-

Uśmiech szczęścia

Wylosowane książeczki oszczędnościowe P.K.O.

WARSZAWA, 15 kwietnia (P). Dnia 15 kwietnia r. b. odbyło się w pocztowej kasie oszczędności 4-te losowanie książeczek premjowanych wkładów oszczędnościowych.

Wylosowano 20 książeczek premjowanych, których numery są następujące: 1514, 6121, 21419, 20025, 13149, 3156, 9324, 21531, 566, 10383, 118, 16744, 18784, 5831, 19675, 18024, 20246, 20352 i 2258.

Dalsze ustępstwa „Pasty”

Abonenci będą walczyć do końca

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiadujemy się, że w sprawie liczników „Pasta“ zdecydowała wprowadzić już teraz następujący okólnik:

- 1) Aparaty posiadające aparaty dodatkowe, otrzymają kontyngent o 200 rozmów wyższy.
- 2) Tam, gdzie istnieją centrale, będzie ustalony przeciętny kontyngent rozmów dla poszczególnych numerów, a nie dla całej centrali.

oraz szkody i straty, gdyż rachunek W. Panów i warunki w nim zamieszczone są niezgodne z prawem i prawem“.

Tekst ten należy opatrzyć podpisem i datą.

Powyższa treść została zdecydowana wczoraj przez komisję prawniczą komitetu, która przystąpi niebawem do dalszych kroków.

Co wypisać na rachunku telefonicznym

Stoleczny komitet obrony abonentów telefonicznych komunikuje do wiadomości pp. abonentów telefonicznych, aby zechcieli na rachunkach, które należy wpłacać do centrali Pasty na prawej stronie odcinka, który doręcza się Paście, napisać treść następującą:

„Rachunek płacę pod groźbą wyłączenia telefonu. Zastrzegam sobie prawo wystąpienia na drogę sądową o zwrot nadpłaconych sum,

Złoty krzyż zasługi otrzymał wiceprezes p. Józef Wolczyński

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym ogłoszono w „Monitorze Polskim“ w liczbie odznaczonych złotym krzyżem zasługi, że krzyż taki otrzymał p. Józef Wolczyński, wiceprezes rady miejskiej m. Łodzi i wiceprezes zarządu łódzkiej straży pożarnej za wybitne zasługi, położone na polu pożarnictwa w mieście Łodzi.

Krystjan Wutke

WŁASC. A. WUTKE

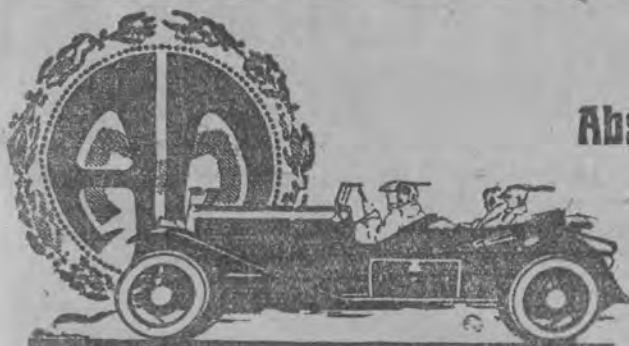
w ŁODZI, ul. Piotrkowska № 157

Skład sukna, kortów, chustek wełnianych i koców. Bogaty wybór.

TEL. 26-10.

Zakład krawiecki

zawładania swoją Szanowną Klientelę, że wszelkie nowości w materiałach francuskich i angielskich już nadeszły.



AVSTRO
DAIMLER
Absolutny Zwycięzca Polskich Raidów

1923 i Nagroda
1924 i Nagroda
1925 i Nagroda

Polski rekord szybko. 1925 1926

Salon i składy fabryczne samochodów światowej sławy AUSTRO-DAIMLER „OU“ i „CITROMEN“

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 175 tel. 57-57.

Ed. Tesche

Ceny samochodów nowych od Dol 1250 do 6000

Szpulmaszyny

maszyny do nawijania na krzyżowe i drewniane szpulki, na kłębki, kartony i t. d.

Urządzenia motorowe dla maszyn do szycia jedno i dwurzędowe. Maszyny specjalne do wszystkich galezi przemysłu, części, reperacja i fabrykacja maszyn.

PERŁA i POMORSKI
Piotrkowska № 69, tel. 8 24
2392-2-1

„IMPERIAL“ DANCING

ZAWADZKA 16.

Począwszy od NIEDZIELI, dnia 17 kwietnia i dni następnych codziennie

DANCING i WYSTĘPY

nowozaangażowanych sił artystycznych. Początek o godz. 9 wiecz.

W niedzielę, dnia 17 i poniedziałek dnia 18 kwietnia

DANCING TOWARZYSKI

połączony z występami artystycznymi od godziny 4 po południu do godziny 8 wieczór.

Z poważaniem
ZARZĄD

MAŁY P ESEK

złoty ratlerok, uszy ogon obcięte, zignął w czwartek rano o 10-ej na Zachodniej, odprawdzić Zachodnia № 64 za nagrodę. Wiadomość u dorzocy 2355

Wąsy u pań

szpetne owłosie na rękach i nogach niszczy „Antarin“. Wypróbowany ze znakomitym skutkiem. Cybulki włosowe powoli zamierają. Zi. S. Dr. Caspary & Co., Gdąnsk. 2401-1

Dr. med. M. GLAZER

ul. Zielona 6. Telefon 45-49. Chor. skórne i weneryczne Przym. od 8-9.50. 12-2 i od 7-Swiec

Dr. med. LAJCHTER

STOMATOLOG Konstantynowska 9. Tel. 49-66. Chor. szerek, dzięsel, podniebieni, zębodołów i t. p. Od 11-5 i 8-9 w. Wniedziele 11-2.5



Jutro Jutro
Wielka Świąteczna Premjera
w II aktach

Tom Mix

w najnowszym szlagierze 1927/8 roku

„Walka o złoto”

Dramat 1927 w 9 wielkich akt. Nad programem Komedja amerykańska w 2 aktach. Początek seansów o g. 12 w poł., ost. o g. 10.15

UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. (od 12-1 pp.) Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Niewidaomskiego.



Dziś w sobotę 16 kwietnia **Grand Kino** o godz. 6 i o 8 wiecz.

2 WIELKIE KONCERTY RELIGIJNE

Z udziałem najwybitniejszych sił łódzkich

HELENA FOTYGO śpiewaczka operowa
S. FRYDBERG skrzypce
J. KERGER tenor operowy
I. BUKOWIECKI baryton operowy
A. ŻEBROWSKI akompanjament



W programie między innymi

FAJRE—CRUCIFIX (duet)
STRADELLI—BASKI I BCZE
ADAMA — CONTIQUE DE NOEL
ANT. MARIA
 ✽

Kasa czynna w sobotę od godziny 2-ej po poł.

KINOTEATR

„IMPERIAL“

16 ZAWADZKA 16

Od 17 do 25 kwietnia włącznie

Wielki Świąteczny
 sensacyjno -- awantur-
 niczny program serjowy

Dramat amerykański pod tytułem:
 Serja pierwsza **MIA STO DUCHÓW** ak. 16 w 8

Serja druga **Szakale Dzikiego Zachodu** ak. 8

Obie serje wyświetlane razem.

Każda serja stanowi całość

Każda serja stanowi całość

W rolach głównych:

Bebe MORRISON i Małgorzata MORRIS

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL“ A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka Nr. 16-a

połącza: żyrandole, ample, lampy biurowe i na nocne stoliki jak również wszelki materiał instalacyjny

FRANZENSBAD

Najlepsze kąpiele błotne świata. Pierwszorzędne lecznicze kąpiele na cierpienia kobiece i sercowe.
 Najdoskonalsze wyniki leczenia przy dolegliwościach sercowych, chorobach kobiecych, bezdziejności, artretyzmu, reumatyzmu i chronicznym zaważeniach.
 Opijcie lekarzkie (broszury) jako też informacji udziela bezpłatnie zarząd uzdrowiska.
 Otwarcie sezonu kąpielowego 18 kwietnia. Pokoje z pełnym utrzymaniem od 42 koron czeskich wwyż.

„MAGAZYN MEBLI“

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd.



Papę i Smołę

po cenach przystępnych dostarcza

Fabryka Tektury Smołowej

M. J. Scharff, Łódź

Fabryka: ul. Konstantynowska 113 tel. 37-05
 Skład: Plac Wolności nr. 11 tel. 9-90

KRYNICA
 willa „SŁONECZNA“

pod Zarządem d-rowsiej **Anny Schmeidlerowej**
 po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje z wykwiutnym utrzymaniem. Na żądanie kuchnia djetetyczna.

Ceny umiarkowane

Zgłoszenia: KRYNICA WILLA „SŁONECZNA“

Teatr Miejski w Łodzi
 UL. CEGIELNIANA 65.

W Sobotę, dn. 25 i w Niedziele 24 kwietnia o godz. 11 30 w poł. przy łaskawym poparciu Wzrostu Kultury i Oświaty odbędą się dwa przedstawienia po cenach popularnych.

„JAS I MAŁGOSIA“

Baśń—opera w 5 obrazach E. HUPERDINGKA.
 Udział biorą: Artyści operowi, chór żeński, uczennice Szkoły Plastyki i Tańców Rytmicznych Z. JANCZEWSKIEJ

i Orkiestra Symfoniczna

Kapelmistrz: **TEODOR RYDER** Reżyser: **M. TATARKIEWICZ.**
 1 obraz — W domu miotlarza 2 — W lesie 5 — Domek czarownicy. W drugim obrazie pantomina „14 aniołów“ w wykonaniu uczennic szkoły plastyki i tańców rytmicznych Z. Janczewskiej.

Bilety w cenie od 50 gr. — zł. 5 — do nabycia w cukierni W-go Komara przez cały dzień

KinoSpół. Prac. Państw.
 Sienkiewicza 40.

Od 17. IV. do 25. IV. włącznie
 WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM

„Cnotliwa Zuzanna“
 Najwesejsza z operetek w 9 akt.

W rolach głównych
 uroczą: **Willy FRITSCH,**
Ruth WEYHER i **Liljan HARVEY**

ANONS: Następnym programem:
 „Wszystko dla dziecka“
 z Henny Porten

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł.

Dr. med. **Ignacy Margolis**
 choroby oczu
 przeprowadził się na
AL. KOŚCIUSZKI 13.
 godz. przyjęć od 12—2 i od 7—8.

Lekarz-dentysta
J. Haberfeld

Andrzeja 2. Gabinet czynny.

NIEZBĘDNE w każdym

GOSPODARSTWIE

„MORTIN“ w pudełkach rozpylaczach, znakomity, bezkonkurencyjny środek do tępienia wszelkiego rodzaju robactwa

„PARASITOS“ (płyn) wypróbowany niezawodny środek do wytepienia, pluskw i ich zarodków.

„IZOMOL“ wielokrotnie stwierdzony, jako znakomity środek przeciwko molom i ich zarodkom.

„KAPS“ bezsprzecznie najpewniejszy tępiiciel szczerów i myszy.

POLECA
 POD GWARANCJĄ ZA SKUTECZNE DZIAŁANIE

WYTWÓRNIA TECH.-CHEMICZNA

Ch. Kremer-Łódź.

Piotrkowska 44, Tel. 10-89.

Do nabycia w aptekach, składach apt. i farb.

Dr. **H. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne. przyjmuje codziennie od 5—7 i po poł., w niedziele święta od 11—12
 6-go Sierpnia 1.
 (Benedykta), Tel. 48-62. 69-8

Siwe włosy

odzyskują naturalny kolor i połysk, przez stosowanie środka „Restaurin“, przywracającego poprzedni ich wygląd. Zł. 8.—
 Działo również, jako wybitny środek do pielęgnowania włosów. Dr. Caspary & Co., Gdańsk. 2402-0

W każdym kulturalnym domu powinna się znajdować

BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH

Redaktor i wydawca FELIKS GADOMSKI

Istniejące od lat 30 tygodniowo wydawnictwo książkowe wydaje w prenumeracie
CO TYDZIEŃ TOM OPRAWNY

52 TOMY ROCZNIE 52

POWIEŚCI PODRÓŻE, KSIĄŻKI POPULARNO-NAUKOWE

Prenumeratorzy Biblioteki Dzieł Wyborowych zdobywają
w krótkim czasie bibliotekę domową na wysokim
poziomie literackim.

Wszystkie książki w trwałości i estetyce oprawie! 1.39 zł, za tom w prenumeracie!

Prenum. kwartalna za 13 książek 18.—zł. dopł. za porto 2 zł.

Biblioteka Dzieł Wyborowych wydaje w 1927 r. m. in. następujące dzieła:

Powieści i Nowele:

G. Olechowski, „Zolnierz Pański”. G. Dani-
Jowski, „Pamiętnik”. J. Kaden-Bandrowski
„Powoje”. Z. Kleszczyński, „Czerwony Te-
atr”. J. Sosnkowski, „Studya Bafometa”. St.
Dzikowski, „Zaklęte Zwierzę”. St. Ozon-
owski, „Kwiat pustyni”. M. Jarosławski,
„Jim”. A. Nowaczyński, „Hocki Klocki”. L.
Belmont, „Konieczność, przypadek czy wolna
wola”. Bourget, „Irena”. Ibanez, „Papież mo-
rza”. Mark Twain, „Tom Sawyer w podróży”.
W. Mandelstamm, „Hollywood” oraz utwo-
ry: Makuszyńskiego, Szpotkańskie-
go, Konczyńskiego, Fitechów-
skiego, Ejsmonda, Lepec-
kiego, Wasylewskiego,
Dostojewskiego
i innych.

Dzieła popal.-naukowe i podróżnicze:

Prof. Szejański: Cykl najważniejszych
wydarzeń z dziejów rewolucji francuskiej, w se-
rii następujących tomów: I „Monarchia Ludwika
XVI a rewolucja”; II „Od ucieczki króla do u-
padku tronu”; III „Proces królewski i rządy kon-
wencji”; IV „Jedynowładztwo Robespierre’a”.
Prof. Kozłowski, „Filozofia życia”. — Dr.
A. Fruchtman, „Jak zachować zdrowie”.
Prof. Nordmann, z obserwatorium paryskie-
go: „Królestwo gwiazd”, wykład tajemnic
astronomii. Aleksander Kraushar,
„Wizerunki historyczno-obyczajowe
z niedawnej przeszłości. B Cen-
drars. „Złoto”. — J. Wi-
latowski, „Książka w ży-
ciu polskim”.

Nowi prenumeratorzy mogą otrzymać książki wydane od początku b. r. (13 t.)
opłacając pren. za ub. I. kw. b. r. w sumie 20 zł. (z przes.)

RED. I ADMINISTRACJA BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH
WARSZAWA — UL. SIENKIEWICZA L. 12.

Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P. K. O. 4460.

Na żądanie katalogi i prospekty gratis.



Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby,
nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm,
cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą prze-
mianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organi-
zmie ludzkim.

Zioła z gór Haroud-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materii, pobudzają tra-
wienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim u-
zdrowiają żołądek i powodują regularne działanie
wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z gór Haroud-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieżytki oraz
przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem
których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Haroud-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żół-
ciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

TYLKO
9 Piotrkowska 9
I p. tr. tel. 47-09
J. NASIELSKI
POLECA:
WIELKI WYBÓR
MEBLI
po cenach konkurencyjnych
Na najdogodniejszych warunkach
Uwaga: Żadnej filii nie posiadam.

KLINIKA położniczo-chirurgiczna

D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitter-
Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.
I i II Klasa.

Ambulatorjum. 058-2

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej Dr. med. P. MARKOWICZ

Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 5 — 7 pp.
w niedzielę i święta od 11 do 2 pp.
Cohroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery.
Masaże, Elektroterapija. 1970



Ponieważ znacie wartość KREMU SIMON'a, nie ulega wątpli-
wości, że dla tychże względów higienicznych używać będziecie
także stale czyste, neutralne

MYDŁO SIMON'A

Utrzymuje ono doskonałą higienę naskórka, nie drażni skóry,
lecz czyści ją znakomicie, udektyniając i perfumując.

W sprzedaży wszędzie. 1854

CRÈME, POUFRE & SAVON SIMON, PARIS.

ODCISKI
ZGRUBIAJĄCIE
USUWA BEZ BÓLU I BEZ POWROTNE
ZMANY DO 40 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CEMENTÓW FABRYCZNYCH
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA



Dziś

Wielki świąteczny program!!!
JUBILEUSZOWY film z **HARRY PEELEM**
Sześć tygodni wśród Apaszów (Handlarze żywym fowarem)
Sensacyjny dramat

Dziś



UWAGA: Chcąc dać możliwość obejrzenia szerszym masom Sz. Publiczności tak wybitnego obrazu, wyświetlamy jednocześnie takowy i w Kinie **CORSO**,
gdzie ceny miejsc są niższe.



Wielki podwójny program świąteczny — razem 16 aktów.

W roli głównej:

„Królowie humoru”

PAT i PATACHON

Dziś i dni następnych!

I. W siódmym niebie

Komedja
w 8-miu akt.

II. Narzeczona z Australji

Komedja
w 8-miu akt.

Zakłady Radiotechniczne i Gramofonowe

„RADIO-LLOYD“

ulica Przejazd 8, tel. 58-08.

Polecamy Szan. Publiczności:

RADIOODBIORNIKI

Kryształkowy	zł. 39 —
1—lampowy	„ 46 50
2— „ szafkowy	„ 150 —
3— „ luksusowy	„ 300 —
4— „ „ od	„ 425 —

PATEFONY

bezfubowe, salonowe, szafkowe i walizkowe.

PŁYTY gramofonowe krajowe, zagraniczne w bardzo bogatym wyborzeSłynne głośniki
D-ra SEIBTA od zł. 110.**AKCESORIA** i części dla radio-amatorów w najlepszym wykonaniu. **LITERATURA** i Schematy **RADIOWE**, **BEZPŁATNE PORADY FACHOWE PRZEZ INŻYNIERÓW-SPECJALISTÓW.**

Własne warsztaty reperacyjne.

DOGODNE WARUNKI KUPNA.**SA MEBLE**

trwałe i nietrwałe, a wygląd mają jednakowy

Meble naszeposiadają wszelkie zalety:
są trwałe,
modne,pierwszorzędного wykończenia
gwarantowanej roboty.**S. Salomonowicz
i S-ka**

ul. Narutowicza 13 tel. 37-60.

Ceny konkurencyjne i Ceny konkurencyjne
Długoterminowe spłaty.

2228

Uwaga Sz. Pań!

DZIAŁ GALANTERYJNY już otwarty

Polecam wszelkie dodatki do haftu, bielizny i krawiectwa damskiego, w dużym wyborze po cenach bardzo przystępnych

SZTUCZNE KWIATY**F. „MARYLA“**

Piotrkowska 39, fr. I. piętro.



0812

**KASETKI**

metalowe różnych wielkości

Meble i urządzenia biurowe

poleca

Józef Leżon, Łódź, ul. Przejazd 4, tel. 2-23

Przedst. firmy G. GERLACH w Warszawie.

ZABEZPIECZAJCIE SIĘ
od wszelkich dolegliwości,
wywołanych przez
ZIMNO, WILGOĆ I KURZ,
używając**PASTILLES
VALDA,**sprzedawanych wyłącznie
w pudełkach
z nazwą**VALDA.**W sprzedaży w aptekach i
składach aptecznych.

LEKARZ-DENTYSTA

S. Sokalskiul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12
Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 735-01**KLINIKA**

Położniczo - Ginekologiczna

Dra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17, tel. 53-10.

I i II klasa. 57-4

Najidealniejszym zabezpieczeniem

są



przerwywały

2312-1

B. RUSSKAdługoletnia nauczycielka
udziela lekcji pisania na maszynach
różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.

Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8.
(Obok poczty) 2512-1**P. H. Szyft**

Łódź, Piotrkowska 66.

TELEFON 14-65

Zakład grawerski

i stempli kauczukowych

Stemple metalowe do

towarów.

Szyldy, Emaljawane, metalowe.

Egzystuje
od 1884 r.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.

Choroby skóry i WŁOSÓW, Leczenie defektów cery, Specjalne masażystwa i ciała. Masaże odżywcze. Usuwanie zmian skórnych.
Lampa Kvarcowa Sollux, Elektroterapia,
Godziny przyjęć od 10-3. Dla panów od 1-5. 705-1Ogłoszenia drobne licza się po 10
groszy za wyraz. Pierwszy wyraz
liczy się podwójnie. Najmniejsze
ogłoszenie 50 groszy.**OGŁOSZENIA DROBNE**Ogłoszenia dla poszukujących pracy
bez względu na ilość wyrazów
kosztują 75 groszy, dla ofiarujących
1 zł. 50 groszy.**NAUKA I WYCHOWANIE****ANGIELSKIEGO**konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, Piotrkowska 152
m. 3, front codz. od g. 4 - 6 po poł.
2559-2**STUDENCI**

ostatniego kursu Politechniki Warszawskiej udzielają lekcji w zakresie 8-miu klas, przygotowują do matury. Specjalność: matematyka, fizyka. Tyger, Piotrkowska 117, g. 10-11. 2295-5

KUPNO I SPRZEDAŻ**MEBLE**na raty pojedynczo i komplety (gwarancje kilkuletnie) zamiana, odświeżanie
Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 2194-5**NA WYPŁATĘ**

obuwie, manufakturę, galanterię, Krawiec męski, damski. Piotrkowska 57 w podwórzu. 2298

PARLOFON

dwusprężynowy, szafkowy i walizkowy w nowym stanie (tanie) sprzedam. Andrzeja 47, II p., m. 6. 2587-1

SAMOCHED

4 osobowy, kryty w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Gdańska 155 u dozorcy. 2533-2

SAMOCHED

Ford* typ 1925 r. sprzedam, — zł. 3800 Pabjanice, Zamkowa 29, Raszka. 358

PIANINA,

fortepiany nowe, używane. Dogodne warunki kupna. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 2513-4

LOKALE I MIESZKANIA**DWA POKOJE**

ładnie umeblowane, z niekrepującym wejściem poszukiwane w śródmieściu. Oferty pod „Krawcowa“ do administr. „Głosu“. 2837-2

POKÓJ

kawalerski z niekrepującym wejściem wolny. Przejazd 49. m. 6. 2284-3

INTERESY HANDLOWE**DWA ZAKŁADY**

fryzjerskie w Ozorkowie sprzedam razem lub pojedynczo, firma istnieje od 27 lat Powód sprzedaży, objęcie majątku po rodzinie. Wiadomość: Ozorków, fryzjer. A. Otto. 2296-2

SPRZEDAM

część domu 3-piętrowego lub cały przy ul. Andrzeja. Wiadomość: Kilińskiego — 201, m. 4. 2532-1

DONIESIENIA ROZM.**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Ładajcie prospekty! 2253-41

PRZYJMUJE

wszelkie roboty filet, oraz tęczne haty i mereżki bardzo tanio. Konowa, Nowomiejska 4, prawa oficyna, ost. wejście, II piętro. 2585-1

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 1-go maja r. b. otwarty zostanie Pensjonat w Poddebnie pod Tuszyńem. Dojazd tramwajem i kolejką. Pierwszy pensjonat od przystanku. Miejscowość sucha, lesista. Pokoja słoneczne. Kuchnia wykwindna. Ceny bardzo przystępne. Pobyt mile urozmaicoony. Wiadomość: Łódź, ul. Andrzeja 53, lewa oficyna 5-e piętro u p. W. Motylewskiej, a od 1-go maja na miejscu w Poddebnie u gospodarza Pasińskiego. Na miesiąc maj ceny niższe. 2534

5 zł. gr. 50

kapelusze damskie, najnowsze modele Piotrkowska 81, sklep w podwórzu. 2522-1

25 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE

kapeluszy wyuczam systemem wyjątkim szybko i gruntownie. Lektor pracujących komplet wieczornych. Kiliwicka 26, front parter (główny kapelusze). 2024

„GŁOSU PRACY“**PIELĘGNIARKI**

poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanteryjny 809-50

POTRZEBNY

gitarzysta rutynowany starszy chrześcijanin samotny, solidny. Oferty do „Głosu“ pod „Nauka z nut“. 2179

POTRZEBNA

mamka z obfitym pokarmem. Zgłoście się „Złobek — TOZ“, Andrzeja 1. 2589-1

ZAGUB. DOKUMENTY**RAJNOLD SZOT**

zam. Luzy 52 zgubił dowód osobisty wydany w konsulacie polskim w Kolonii (Nienicy). 2557-5

MORYC GOLDBERG

zam. Piotrkowska 141, zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź Miasto. 2105-3